Nr. 158. Sobota, 12. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Michała Serwackiego, rzym. kat. proboszcza w Drohobyczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

Pan Namiestnik zamianował wachmistrza żandarmeryi Stanisława Maniowskiego, sierżanta 13 pułku piechoty Aleksandra Sozańskiego i podoficera rachunkowego 30 pułku Ludwika Tymczaka, kancelistami policyjnymi w etacie lwowskiej c. k. Dyrekcyi policyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 10 lipca b. r. do l. 81.201 w sprawie weterynarsko-policyjnych zarządzeń co do przywozu przeżuwaczy i świń z Węgier i Chorwacyi-Slawonii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lipca.

Sejm.

(14 posiedzenie I, sesyi VIII. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, ks. Bohaczewski w długiej mowie krytykował sprawozdanie Rady szkolnej krajowej, usiłował wykazać na podstawie dat statystycznych, wyjętych z tego sprawozdania, upośledzenie Rusinów pod względem szkół ludowych i średnich z językiem wykładowym ruskim, domagał się prowadzenia szkół ruskich w duchu patryotyczno-narodowym, poddał ostrej krytyce podręczniki polskie dla szkół ludowych.

Mowca użalał się, że na kilkudziesięciu inspektorów szkolnych okręgowych zaledwie 8 jest narodowości ruskiej.

Ubolewał dalej nad tem, że na konferencyach nauczycielskich zabraniają inspektorowie nauczycielom przemawiać po rusku. Jeden z inspektorów zainterpelowany dlaczego zakaz ten ma miejsce, oświadczył, że konferencya nie jest zebraniem politycznem i tłómaczył się, że jakkolwiek dawniej zezwalał przemawiać w języku ruskim, to jednak obecnie na podstawie rozkazu, otrzymanego z góry, nie może zezwolić na przemawianie w tym języku. Mowca krytykował następnie sposób rozdawnictwa pożyczek z funduszu szkolnego na budowę szkół, twierdząc, że gminy w powiatach zachodniej Galicyi otrzymują na budowę szkoły kilka lub kilkanaście tysięcy koron, gdy tymczasem we wschodniej Galicyi zaledwie mogą otrzymać kilkaset koron. Żądał w końcu reformy dyscyplinarnych przepisów dla nauczycieli i obrony ich przed inspektorami.

Na tem o godzinie 5 po południu odroczył JE. P. Marszałek, na żądanie mowcy, obrady do godziny 8 wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne).

Wczorajsze wieczorne posiedzenie otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 8·40 wieczorem.

Przemawiał w dalszym ciągu p. ks. Bohaczewski. Mowca skarżył się, że w seminaryach nauczycielskich utrakwistycznych profesorowie nie władają oboma językami krajowymi. Zwracając się do JE. P. Namiestnika, oświadczył p. ks. Bohaczewski, że Rusini nie żądają wcale aby profesorowie w seminaryach nauczycielskich byli narodowości ruskiej, lecz domagają się tylko, by posiadali jeden i drugi język. Podnosi dalej, że bardzo wielu nauczycieli seminaryów nie ma odpowiednich na te posady kwalifikacyj.

Mowca imieniem Rusinów domaga się podziału Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye: polską i ruską.

W końcu postawił p. ks. Bohaczewski szereg postulatów narodowości ruskiej w sprawach szkolnych.

P. Kozłowski jako referent poz. 73 do 75 wydatków rubryki VII., omawiając przemówienia posłów, zabierających głos przy tych pozycyach, przyznał przedewszystkiem słuszność zapatrywaniom i postulatom ks. biskupa Pelczara a następnie polemizował z zarzutami podniesionymi przez posłów Stapińskiego i Bohaczewskiego.

Po faktycznych sprostowaniach pp.: Tomaszewskiego, Stapińskiego i Bohaczewskiego, zabrał w dyskusyi szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej z preliminarza krajowego funduszu szkolnego na r. 1902 przy rubr. IX. p. ks. Stojałowski i zapytywał, jaki jest pożytek z konferencyj okręgowych.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Pławek zabrawszy następnie głos rzekł w te słowa:

Instytucya konferencyj okręgowych i krajowych oparta jest na ustawach państwowych i krajowych i nie da się z dzisiejszego szkolnictwa usunąć; jest ona niezbędnym organem prawidłowego funkcyonowania szkolnictwa. Na konferencyi okręgowej inspektor szkolny okręgowy styka się z ogółem nauczycielstwa swego powiatu; komunikuje i objaśnia nauczycielom rozporządzenia władz, a czyni to lepiej, niżby to się stać mogło za pośrednictwem okólników. Inspektor podaje też zbiorowe uwagi i spostrzeżenia poczynione na wizytacyach; tym sposobem konferencye przyczyniają się do stopniowego usuwania braków. Mianowicie korzystają na konferencyach okręgowych wiele nauczyciele początkowi, bo korzystają z uwag starszych i doświadczeńszych kolegów. Z konferencyami łączą się zazwyczaj lekcye wzorowe, wystawy ćwiczeń piśmiennych i robót, co wszystko przyczynia się do obudzenia żywszego ruchu w nauczycielstwie. Dawniej, gdy w każdym okręgu ilość nauczycieli była mniejsza, odbywała się w każdym okręgu jedna zbiorowa konferencya; obecnie odbywają się konferencye nie według powiatów sądowych, gdyż w wielu okręgach personal liczy zwyż 100 głów, a w tak licznem gronie trudno dyskutować o sprawach metodycznych. Natomiast konferencye, liczące mniej uczestników z daleko lepszym skutkiem funkcyonują, gdyż ogół nauczycieli bierze czynny udział w dyskusyi.

W głosowaniu uchwala Izba preliminarz kraj. funduszu szkolnego, a niedobór jego 6,700.802 kor. wstawiono do budżetu na r. 1902, przyczem uchwalono szereg zasiłków.

Przy proponowanej przez komisyę rezolucyi o wezwanie Rządu do wstawienia w budżet 1903 kredytu na założenie kilku nowych seminaryów przypomniał ks. Stojałowski swój wniosek o założenie seminaryum polsko-niemieckiego w Białej i twierdził, że Minister osiwiały wystawił w tej sprawie na nasz Rząd krajowy i Radę szkolną kraj. gal. na pośmiewisko i kompromitacyę.

JE. Pan Namiestnik zabrawszy głos odpowiedział:

Wysoka Izbo! Nie będę długo czasu zabierał wys. Izbie w tej dyskusyi, muszę jednak stanowczo zaprotestować przeciw słowom p. Stojałowskiego, który powiedział, że Rząd krajowy i Rada szkolna wystawione zostały na pośmiewisko ze strony P. Ministra Hartla.

Przeciw temu stanowczo muszę wystąpić: Stanowisko nasze w tej sprawie założenia seminaryum nauczycielskiego w Białej odpowiadało w zupełności zapatrywaniu Sejmu i wszyscy o tem wiedzą. Wszystkich zaś szczegółów pertraktacyi między Rządem krajowym a P. Ministrem Hartlem do wiadomości p. Stojałowskiego podać niepodobna, na to rady nie ma.

Ale z całą stanowczością wersyi o jakiemś skompromitowaniu władzy krajowej zaprzeczyć muszę. (P. Stojałowski: „O ja się tak zbyć nie dam").

P. ks. Stojałowski protestuje przeciw tonowi przemówienia P. Namiestnika.

JE. Pan Namiestnik zabiera ponownie głos i mówi:

Sprawa założenia seminaryum bialskiego jest sprawą ważną, którą się opinia u nas żywo interesuje, więc z tego powodu jeszcze parę słów dodam. Muszę przedewszystkiem skonstatować i zaprotestować przeciw temu, co powiedział p. Stojałowski, że na pośmiewisko zostały wystawione Rada szkolna i Rząd krajowy.

Przeciw temu twierdzeniu się zwracam, nie przeczę zaś temu, co poseł ks. Stojałowski cytował, że pewne niemieckie pisma w Bielsku wychodzące, niepochlebnie się o mnie, o Radzie szkolnej i urzędnikach naszych wyrażają. Bo nietylko niemieckie, ale i niektóre polskie dzienniki wyrażają się, jak wiadomo niekiedy ujemnie o nas i mimo tego nie mogę i nie mam wcale zamiaru każdej tego rodzaju wiadomości lub krytyki prostować albo z tem polemizować.

Czy ks. Stojałowski może przysiądz na to, że co pisze jakieś pismo bielskie jest prawdziwe, w szczególności co do oświadczeń naszych t. j. Rady szkolnej i Pana Ministra Hartla, nie mniej zaś starosty Kurykowskiego i inspektora krajowego Zaleskiego?

Czy koniecznie, co jest w piśmie bielskiem ma być we wszystkich szczegółach prawdą niezbitą?

Że wyjaśnień nie daję w tej sprawie, to dla tego, że jest ona jeszcze w toku i w obec pertraktacyi, które się toczą między Radą szkolną, a Ministerstwem w tej spra-

Z LITERATURY SKANDYNAWSKIEJ.

(Björnsjerne-Björnson. „Laboremus" dramat w 3 aktach).

Jeszcze nie przebrzmiało wrażenie wywołane „Torą", a już rozeszła się wieść, że Björnson napisał dramat, oparty na zupełnie nowych motywach, zastosowany do nowoczesnych wymagań publiczności, że zachęcony powodzeniem młodszych autorów, zapragnął sam wstąpić w ich ślady. Björnson, który pod koniec tyloletniej działalności, przestał być nagle doktrynerem, pedagogiem, polemistą, a w zamian za to macza pióro w pastelowych, subtelnych barwach duszy ludzkiej i w księżycowych promieniach nastroju, wydawał mi się być tak dziwnem zjawiskiem. że trochę onieśmielony brałem „Laboremus" do ręki. Miałem to wrażenie, jak gdybym się przypatrywał robocie kowala — kującego weneckí łańcuszek. Dramatopisarz tej miary co Björnson ma bądź co bądź za duży talent, aby popsuć jakikolwiek temat, chociażby najmniej harmonizujący z dotychczasową jego twórczością. W każdym jednak razie należy uważać tego rodzaju przełamania, naginania się... do mody, za szkodliwe a dla autora niebezpieczne. Miarę w takich razach zatracić łatwo. Ręka przyzwyczajona do kucia w granicie, z pewnością zadrży przy rzeźbie subtelnych drgnień psychicznych i nie od powie zadaniu. „Laboremus" posiada prawie wszystkie cechy takiej właśnie roboty.

Przebija się w niej mozolna a nie zawsze zwycięska walka z tematem, sztuczne dostrajanie się do sytuacyi, umyślne pomijanie zasadniczych reguł dramatycznej techniki i dziwne, a u Björnsona niezwykłe lekceważenie działania żywego słowa. Zdawaćby się mogło, że autor przeszedłszy już raz do nowego obozu, chciał spalić za sobą wszystkie mosty — prześcignąć starego rywala Ibsena, Meeterlincka i stworzyć dzieło utkane z pajęczych nici, rozkołysane w żałobnych tchnieniach śmierci, wizyi, przeczuć, fatalizmu!...

Nie udała się próba. I rozprysła się jak bańka mydlana w dotknięciu z rzeczywistością, w świetle teatralnych kinkietów. („Laboremus" grano niedawno w wiedeńskim Burgtheater). Bo Björnson zastosował tutaj jedną z najniebezpieczniejszych manier pisarzy modernistycznych, polegającą na pauzowaniu dyalogu, na niedomówieniach, na zastąpieniu słowa przez gest, gestu przez rekwizyt...

Oto podnosi się zasłona.

Porozrzucane przybory ślubne, wieniec, welon, leżące w wytwornie urządzonym pokoju hotelowym, każą się domyślać, że ta para mówiących z sobą ludzi pobrała się niedawno. Zapewne wczoraj. Ona — Lydia jest słynną pianistką, on — Wisby, bogatym ziemianinem. Przez cały pierwszy akt nie wiemy o nich nic więcej. Raz tylko jeden, w jakimś krótkim, urywanym dyalogu, przebłyskuje domysł, że Wisby był już żonatym i że pragnie teraz przy boku swej młodej, pięknej małżonki zapomnieć o przeszłości, wlokącej się za nim... jak zmora, jak cień. A w tym zmierzchu osiadającym mu zwolna na duszę, majaczy ciągle obraz pierwszej jego żony i zatruwa mu palącą słodycz pocałunków tej, która zajęła obecnie jej miejsce. W drugim dopiero akcie poznajemy Lydię taką, jaką ona jest w rzeczywistości. Poeta chce w nas wpoić przekonanie, że Lydia jest Undiną — jest falą porywającą w przepastną głąb wszystko, co jej na drodze stanie. Ona — ta jasnowłosa, z oczami dziecka, zabiła mu żonę. Zabiła muzyką i zazdrością. Zatruwała jej chore serce jadem goryczy, dzień po dniu, aż ta goryez przeżarła życie. Wówczas usidliła bogatego wdowca. A teraz jest panią Wisby.

...I nudzi się.

Mąż ratuje się przed wyrzutami sumienia pijaństwem. Ją pociesza „ów trzeci". Langfred także muzyk-kompozytor.

Rozpoczyna się więc w środku drugiego aktu nowa zupełnie sztuka, oparta na wcale nie modernistycznym szablonie, na trójkącie małżeńskim. W tej sztuce dzieje się już wszystko po staremu. Cnota zwycięża, czarny charakter zostaje pogrążon. Langfred wyniesie z krótkotrwałej miłostki temat do nowej opery, Wisby wróci uzdrowiony do córki na wieś i będzie tam dalej w spokoju hodował psy i konie, zaś Lydia-Undina, demon-fala, córka się zwyciężona w głębie morza, aby już nigdy nie wrócić.

Taką jest treść sztuki uzbrojonej w cały aparat nowoczesnej twórczości, z przyczepioną tendencyą moralną: „Laboremus!" Pracujmy, bo praca jest jedynem lekarstwem na każdy ból i cierpienie. Jest puklerzem broniącym nas przed złemi mocami lenistwa, z którego rodzą się niskie instynkta, rzucające nas do stóp takich fal — jak Lydia...

Dzienniki duńskie donosiły niedawno, że Björnson pisze nowy dramat. Może go „Laboremus" widziane na scenie powstrzyma od dalszych takich prób, nie licujących z jego dotychczasową chlubną działalnością.

A. W.

wie, za rzecz nie dobrą uważałbym teraz o wszystkiem tu mówić. Mogę wszakże Szanownych Panów zapewnić, że stanowisko Rady szkolnej i moje osobiste odpowiada w tej sprawie w zupełności zapatrywaniom i intencyom Sejmu.

Po przemówieniach pp. Stapińskiego, Skołyszewskiego, Kramarczyka, Cieńskiego, Rottera i sprawozdawcy dr. Kozłowskiego, uchwaliła Izba wniosek komisyi z dodatkiem p. Kozłowskiego, aby nowe seminarya założone zostały najpierw w Białej, następnie w Nowym Sączu i jedno żeńskie we wschodniej Galicyi.

Następnie uchwaliła Izba bez dyskusyi poz. 74 (na pokrycie niedoboru kraj. funduszu szkol. emer.) 636.550 kor., a na płace sześciu członków Rady szkolnej kraj. 14.400 kor. Przy poz. 76 (Zakład głuchoniemych we Lwowie) p. Bojko postawił wniosek, aby subwencyę na Zakład głuchoniemych w kwocie 27.390 kor. podwyższyć w r. b. o 1200 kor., a równocześnie polecić Wydziałowi krajowemu, aby od roku przyszłego wstawiał po 2500 kor. więcej.

P. Romanowicz jest zdania, żeby dać Wydziałowi krajowemu tylko ogólnikowe polecenie, by się zastanowił nad podwyższeniem subwencyi.

W głosowaniu wniosek p. Bojki upadł.

Z kolei przyjął Sejm bez dyskusyi z rubr. VII. poz. 72, 76—82, 98—102, 104 do 112.

Przy poz. 118 (subwencya na Towarzystwo „Proświta") p. Cielecki jest zdania, że w obec tego, że wydawnictwa Proświty, wzniecają nienawiść do narodowości polskiej i Unii kościelnej, należałoby przejść nad zaległą subwencyą dla tego Towarzystwa do porządku dziennego. Tak samo należałoby uczynić i w przyszłości. Wniosku w tym względzie nie stawia, apeluje tylko do posłów ruskich, by wpływali na Towarzystwo „Proświta", aby zmieniło kierunek wydawnictwa.

P. Mogilnicki odpiera imieniem narodu ruskiego zarzut uczyniony przez p. Cieleckiego, jakoby „Proświta" szerzyła nienawiść do narodu polskiego, poczem w dłuższem przemówieniu skreśla żądania i dotychczasową działalność „Proświty". W dalszym ciągu przemówienia p. Mogilnicki omówiwszy pokrótce te wydawnictwa „Proświty, które według sprawozdania Wydziału krajowego mają szerzyć nienawiść ku narodowi polskiemu, p
sprawozdania, naz
podstawnymi.

Na prośbę m
wy zezwolił, aby
nastąpił jutro.

P. Szajer uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie szkód wyrządzonych przez powódź w powiecie rzeszowskim.

W toku przemówienia p. Szajera posłowie gremialnie opuszczają salę, w obec czego p. Marszałek krajowy konstatując brak kompletu, zamyka o godzinie 12 minut 30 w nocy posiedzenie, i naznacza następne na dziś godzinę 9 rano.

Sejmy krajowe.

Sprawa autonomii południowego Tyrolu wejdzie na porządek dzienny sejmu tyrolskiego we czwartek, dnia 17 b. m. Ogólne panuje przekonanie, iż Sejm znaczną większością głosów uchwali wnioski komisyi autonomicznej.

Trydentyńscy posłowie sejmowi zwołali szereg zgromadzeń wyborczych, na których chcą zdać sprawę z rezultatu rokowań w sprawie autonomii południowego Tyrolu i zasięgnąć opinii wyborców w tej sprawie.

W skład deputacyi Sejmu czeskiego, która prowadzi z Rządem rokowania w sprawie podatku krajowego od piwa, wchodzą posłowie: dr. Herold, dr. Eppinger, dr. Pergelt, dr. Kramarz, dr. Nitsche, dr. Pacak, bar. Parisch, Zazvorka i Milner.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego uchwalono wydanie sądom posłów Wolfa i Schalka.

Sejm szląski przekazał Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia petycye kilku gmin szląskich i Stowarzyszeń rolniczych oraz wniosek p. Gramsa i tow. w sprawie zaprowadzenia bezpośredniego tajnego głosowania w gminach wiejskich.

Sejm bukowiński uchwalił rezolucyę w sprawie objęcia sprzedaży soli w zarząd kraju.

Sejm dalmacki przekazał osobnym komisyom wniosek p. Trumbica i tow. o wystosowanie od Sejmu adresu do Najj. Pana, oraz wniosek p. Prodana i tow. o zaprowadzenie nauki języka starosłowiańskiego w seminaryach nauczycielskich w Dalmacyi.

Sejm salzburski uchwalił wyrazić P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi wdzięczność i zaufanie za stanowisko, jakie zajął w sprawie ugody z Węgrami. Sejm wita z radością oświadczenie P. Prezydenta Ministrów, złożone w Izbie panów i w razie dalszego oporu Węgier w obec słusznych żądań Austryi, oświadcza się za odrębnością cłową.

Ugoda austro-węgierska.

gram o przyjeździe prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella do Wiednia i o ponownem nawiązaniu rokowań ugodowych, które ostatnimi czasy popadły w zastój.

Według dzienników, we czwartek późnym wieczorem otrzymał P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zawiadomienie, że ministrowie węgierscy przybywają. Istotnie przybył wczoraj do Wiednia p. Koloman Szell, węgierski minister handlu Lang, minister rolnictwa Daranyi i jeden z referentów. Na dzisiaj oczekują ministra skarbu Lukacsa. Wczoraj o godzinie 10 przed południem p. Szell przybył do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i na poufnej rozmowie spędził z nim trzy godziny.

Wczorajszy popołudniowy *Fremdenblatt* ogłosił, że przed południem rozpoczęły się konferencye między obu Prezydentami Ministrów dr. Koerberem a Szellem i że p. Szell ma zamiar przedłużyć swój pobyt ewentualnie do dnia dzisiejszego. Nie jest wykluczonem — dodał *Fremdenblatt* — że w dalszym przebiegu rokowań odbędą się konferencye fachowych Ministrów austryackich i węgierskich.

Już wczoraj wieczorem doniosła w dalszym ciągu depesza z Wiednia, że „na podstawie porozumienia się między obu Prezydentami gabinetów dr. Koerberem i p. Szellem rozpoczęły się wczoraj po południu dalsze obrady w obecności Ministrów fachowych węgierskich i austryackich. Postanowiono po dłuższej dyskusyi przystąpić do trzeciego czytania taryfy cłowej. W tym celu referenci interesowanych Ministerstw zbiorą się na obrady dnia 23 b. m. W najbliższych dniach odbędą się także narady nad poszczególnemi, niezałatwionemi dotychczas sprawami, które stoją w związku z ugodą; udział w naradach tych wezmą referenci ministeryalni, którzy od swych szefów otrzymali odpowiednie instrukcye. Po ukończeniu tych prac odbędzie się znów wspólna narada Ministrów, celem powzięcia ostatecznych uchwał".

Wszystkie dzienniki wyrażają nadzieję, że obecnie uda się doprowadzić rokowania do pozytywnego rezultatu.

Uroczystości londyńskie.

Sama koronacya króla Edwarda została odłożoną. Złocisty tron ustawiony w opactwie Westminster, zatoczono znowu do skarbca. Ludowi jednak niepodobna było odmówić igrzysk, których się spodziewał. — Dano mu je. — Kazano wejść w tryumfalnym pocho

tam dziedziniec, może największy w Londynie, opierający się o ogrody ministerstwa spraw zagranicznych. Otóż ten dziedziniec zamieniono na jakiś czarowny, jak z bajki wyjęty pałac Maharadży. Olbrzymie słupy owito pnącemi się różami, korytarze, galerye zmieniono w kwitnące ogrody irysów, palm, zaciszne groty z wonnymi wodotryskami rozsiewały w okół blask perlącej, skrzącej się w elektrycznych słońcach wody, z bocznych loggii zwieszały się nad miarę cenne makaty, a nad ową wymarzoną salą biesiadną, zwieszała się jednolita zasłona, lazurowa, gwiazdami przetkana, przypominająca gwiaździsty strop ojczyzny Gangesu — kraju w którym Lotos wzrasta i króluje....

Gości przyjmował imieniem monarchy ks. Walii i lord Hamilton. Powietrze przesycono odurzającą wonią kwiatów, w ukryciu migotały barwne światła — stoły nurzały się w zieleni, uginały pod ciężarem sreber, kryształów! A cóż dopiero mówić o samych uczestnikach. Wielki Maharadża Sindhia z Gwaliozu, władca trzech milionów poddanych, siedział w turbanie wysadzanym tak gęsto brylantami, że zdawać się mogło, jak gdyby sam Syryusz zstąpił z firmamentu, by przyświecać uczcie, inni dzierżyli w prawicach tarcze przedziwnie bogate, przechadzając się poważnie w długich, powłoczystych szatach. Oto tam wśród palm jaśnieje biała postać Maharadży z Jaćpuru, wywodzącego się z prostej linii przez 140 generacyi od boga Słońca, tam znów rozmawia żywo „Lew Rajputany" Pertab Singh z Idaru, obrońca angielskiej władzy na wschodnich kresach Indyi. Inni przyozdobili głowy swoje lwią grzywą, a wszyscy lśnią od złota i drogich kamieni.

O godzinie 10 nadjechał wreszcie, długo oczekiwany ks. Walii. Zamorscy hołdownicy, sułtani, książęta, wielkorządcy, ustawili się w koło. Na dany znak pochyliły się wszystkie głowy jednocześnie.

Uczta przeciągnęła się późno w noc a równocześnie odbyła się inna, dla biednych miasta Londynu. Nakarmiono jednego wieczora 560.000 osób. Obsługiwało 40.000 służących a 1518 muzyków, deklamatorów, śpiewaków, wzbudzało wesele i radość. Padło 550 wołów, wypito 67.250 galonów piwa, a z innych przypraw kuchennych, możnaby według obliczenin *Daily Mail* ustawić 310 piramid, tak wysokich jak kolumna Nelsona. Przykrycia stołów dostarczyła redakcya pisma *Daily Chronicte*, ofiarowując niezadrukowanych arkuszy swego wydawnictwa — siedmdziesiąt mil angielskich.

Do jasnego dnia cieszyły się tłumy, wznosząc okrzyki na cześć króla.

Z Londynu.

(Zdrowie króla. — Koronacya. — Wypadek Chamberlaina. — Konferencye ministrów kolonialnych.)

Anglia oddycha spokojniej: życie króla ocalone, zdrowie jego poprawia się stale i można już znowu myśleć o koronacyi. Dzien-

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(wolny przekład z angielskiego)

I.

(Ciąg dalszy).

Rządca, ubrany według ostatniej mody, wyglądał rzeczywiście jak ten, który wiele już żył. Z wylaniem przyjął pastora i Drumshengha.

— Pan doktor Dawidson, pastor prawowiernego kościoła z Drumtochty! Bardzo jestem szczęśliwy, że pana widzę! Jeden z naszych dzierżawców, jak sądzę? Ach! tak! zdaje mi się, żem ciebie już raz gdzieś spotkał, Drum.... Drum.... ani sposobu wypowiedzieć tych waszych dyabelskich nazwisk! czy wiesz? Wspaniałe lasy w tych stronach! i podobno, jak mnie gajowi zapewniali, na cały powiat istnieje jeden tylko kłusownik. Lubisz pan polowanie, doktorze.... hm.... Donaldson.... czy może kościół zabrania tego rodzaju rozrywki?

Śmiech rządcy miał w sobie coś skrycie złośliwego pod adresem tego wiejskiego pastora z głębokiej Szkocyi.

— Nazywam się Dawidson do usług pana, panie Tomkins. Gdy byliśmy młodzi obydwaj, przed czterdziestu laty, polowaliśmy razem, lord Kilspindie i ja, bez wypoczynku, od poniedziałku do piątku, po ośm godzin dziennie, a nasz wykaz tygodniowy mógł się zaliczyć do najpiękniejszych, jakie się spotykały w całym Perthshire. Ale przyszedłem do pana w interesach i jeżeli pan nie ma nic przeciwko temu, chciałbym zadać panu pewne pytanie.

— Będę prawdziwie uradowany objaśnić pana we wszystkiem, co pan sobie życzy — odrzekł rządca znacznie oziębiej.

— Bardzo dobrze! Opowiadają w parafii rzecz, która wielką przykrość mi robi. Podobno miałeś pan odmówić jednemu z naszych dzierżawców odnowienia dzierżawy pod tym pretekstem, że nie chce poddać się rozkazowi, który mu pan dałeś, odstąpienia od liberalnego kościoła, do którego należy.

— Ach! tak, przypominam sobie! Pewien stary, który trzyma się bardzo prosto, ma białe włosy i nazywa się.... Poczekajcie!... Baster, tak, Baster. Nie mylę się, nieprawdaż?

— Nazywa się Baster rzeczywiście, — rzekł pastor coraz surowszym głosem. — John Baster, dzierżawca Burnbrae, najszanowniejszy i najbardziej szanowany ze wszystkich mieszkańców Drumtochty. A teraz, zechce mi pan powiedzieć tak, czy nie, czy to co mówią jest prawdą?

— Ależ, bardzo chętnie!... — i Tomkins włożył w oko swój monokl z wyzywającą miną. — Rzeczywiście oznajmiłem Basterowi, że gdyby mu chodziło o odnowienie dzierżawy, powinien się wyrzec swoich nierozsądnych przekonań liberalnych, które coraz więcej się rozpowszechniają i wrócić na łono starego, prawowiernego Kościoła.

— Czy mogę zapytać, jakie powody skłoniły pana do postawienia tak dziwnych warunków?

Drumshengh zauważył, że od tej chwili pastor zaczynał się unosić gniewem.

— Ach! ach! otóż właśnie! Jest to „piła", którą mi doradził rządca w dobrach mego kuzyna, lorda Tomkins. Dzięki temu sposobowi, pozbył się wszystkich metodystów, którzy rozsiedli się na gruntach mego kuzyna. Im mniej jest dysydentów, mówił mi, tem lepiej, szczególnie, gdy się zbliża peryod wyborów!

— Chyba jesteś pan szalony, całkiem szalony? — wybuchnął pastor, nie mogąc się już powstrzymać. — Doprawdy, chciałbym wiedzieć, od kogo pan otrzymał prawo mieszania się do czyich bądź kolwiek przekonań religijnych! Tak samo nie wiesz pan co robisz, jak nie znasz ludzi, z którymi masz do czynienia. Nasi dzierżawcy nie są, dzięki Bogu, jak pan zdajesz się myśleć, niewolnikami, do których nawet już dusza własna nie należy! Są to ludzie wolni, ludzie, których inteligencya dostatecznie rozwinięta, aby mogli z całkowitą świadomością wybrać sobie i przyswoić przekonania, jakie im się podoba. W tym przypadku zależą tylko od samego Boga, dowiedz się pan o tem i dowiedz się także, iż jedyny sąd, jakiego się obawiać mają, także tylko jest sądem Wszechmocnego!

— Ależ, przepraszam! — przerwał rządca, który ze zdumienia oniemiał na chwilę — przepraszam! — Czy nie jesteś pan pastorem kościoła prawowiernego i tem samem *tory*? Przyznam się panu, że słowa pańskie wydają mi się co najmniej dziwne!

— Bardzo możebnie — odrzekł pastor — ale pozwól mi pan także sobie powiedzieć, że nie ma na świecie rzeczy, nad którą człowiek cierpiał by więcej, jak widzieć zhańbienie partyi, do której należy!

— Bardzo pięknie! — rzekł Tomkins, urażony odpowiedzią pastora — tysiące rzeczy byłbym gotów uczynić dla pana: jeżeli jednak taki jest pańskie zapatrywanie, czuję się w obowiązku uprzedzić, że mogło by się zdarzyć, iż pobyt dalszy w Drumtochty dla pana także stanie się mniej przyjemny, niż dawniej.

Pastor nigdy nie odznaczał się wysoką dyplomacyą i w tej okoliczności dał się całkowicie zawładnąć wewnętrznej irytacyi.

— Pan! — zawołał, rzucając rządcy wściekłe spojrzenie — pan! — miałbyś mi sprawić dalszy pobyt w Drumtochty mniej przyjemnym? Jest w tej parafii człowiek, którego nikt, ani pan, ani twój przełożony, ani sama nawet królowa dotknąć nie może. Tym człowiekiem jestem ja, jako pastor prawowiernego Kościoła! Pamiętaj pan sobie, że byłem tutaj pastorem już dużo przedtem, nim pan na świat przyszedłeś i że będę jeszcze długo potem, jak pana wyrzucą z urzędu, który piastujesz. A teraz mam pana prosić o jedną tylko łaskę i co do tej, mam nadzieję, że mi jej pan udzielisz. Wymagam, żebyś, gdy zrzadka przyjdzie ci odwiedzić Drumtochty, żebyś nigdy nie pozwolił sobie zwracać się do mnie z rozmową.

Drumshengh, podniecony zachwytem, prosto ztamtąd pobiegł opowiedzieć tę rozmowę Burnbraemu.

— Ach! — możesz być pewny, że nic nie powstrzyma pana pastora. — Szkoda, żeś nie słyszał, jak przemawiał do rządcy! — To było wspaniałe i nigdy dotychczas nie słyszałem nic podobnego? — Potrząsał w ręku swoją laską ze złotą gałką, ot tak! — ty wiesz, ta laska, którą ma po swoim ojcu — i jak skończył mówić, wyrżnął nią tak mocno w stół, że tamtemu, aż lornetka spadła ze strachu... myślę, że nawet pierścionki jego zadzwoniły mu na palcach....

— A teraz — dodał — pan pastor kazał mi tobie powiedzieć, że bronił twojej sprawy, ale, że obawia się, że więcej ci tem poszkodził niż pomógł.

— Co do tego, to nie, Drumshengh; byłem pewny, że nie zdoła przekonać rządcy tak, żeby aż zmienił zdanie, ale to nic nie szkodzi, nic a nic! Co jest pewne, to, że pan pastor spełnił dziś dobry uczynek, lepszy nawet niż sądzi i który można uważać za dobrodziejstwo; bo uważasz, Drumshengh, tak długo, jak będzie żyło nasze pokolenie i to co po nas nastąpi, będą pamiętać, że kapłan prawowiernego kościoła w Drumtochty, w towarzystwie najstarszego ze swoich dziekanów, zapominając o różnicach, jakie dzielą nasz kościół od jego kościoła, stanął w obronie wolnomyślnego kościoła w chwili grożącego mu niebezpieczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niki podają różne terminy uroczystości królewskiej. *Daily Mail* zapewnia, że uroczystości odbędą się 12 lub 19 sierpnia i że wielki korowód przez ulice miasta będzie zaniechany, a oboje królestwo pojadą tylko z pałacu Buckingham do Westminsteru i z powrotem. *Morning Post* podaje 16 sierpnia jako datę koronacyi, *Daily Telegraph* pierwszy czwartek lub piątek miesiąca sierpnia. *Standard* jednak, na zasadzie wiadomości zaczerpniętych w biurze urzędu ochmistrzowskiego, donosi, że wszelkie wieści o terminie koronacyi są czczemi pogłoskami. Proces gojenia rany króla przebiega pomyślnie, ale lekarze bezwarunkowo nie mogą dziś wyrokować kiedy monarcha zdolny będzie do zniesienia trudów uroczystości koronacyjnych, które zresztą w porównaniu z poprzednio zapowiedzianemi będą ograniczone do najskromniejszych rozmiarów.

Obecnie w większym stopniu niż postępy w rekonwalescencyi króla, zajął chwilowo opinię publiczną w Londynie wypadek, który miał Chamberlain. Współczucie dla popularnego ministra wzmaga jeszcze fakt, że 66-tą rocznicę urodzin swoich, która przypadła we wtorek, spędził w szpitalu. Chamberlain, gdy powóz jego się przewrócił, a on sam wypadł, nie utracił na razie przytomności, lecz był nawpół ogłuszony; przyciskał chustkę do czoła, z którego krew broczyła obficie. Wypadek zdarzył się tuż przed gmachem ministerstwa i Chamberlain zmierzał do urzędu kolonii, gdy zbliżył się do niego policyant i usilnie prosił, aby minister zechciał wsiąść z nim do dorożki i pojechać do pobliskiego szpitala Charing-Cross, celem opatrzenia rany, na co Chamberlain przystał. Pomimo owiązania głowy chustką, minister utracił podczas krótkiej jazdy tyle krwi, że gdy dorożka stanęła przed szpitalem był tak wyczepany, iż musiano go w fotelu zanieść do pokoju lekarza ordynującego. Zbadanie rany wykazało, że sięga ona od środka czoła przez prawą skroń i ma trzy cale długości, lekarz stwierdził też mocne stłuczenie czaszki, objawów wstrząśnienia mózgu nie znalazł; pod lewem okiem ma minister przecięty naskórek. Po zeszyciu rany lekarz naczelny szpitala, dr. Gibbs, w obawie, aby wstrząśnienie podczas dłuższej jazdy nie wywołało stanu zapalnego, nie pozwolił ministrowi jechać do domu, lecz zatrzymał go w szpitalu. Wogóle stan pacyenta był dobry, gorączki nie miał, musiał jednak przez kilka dni pozostać w Charing-Cross. Obecnie już powrócił do domu.

Skutkiem wypadku Chamberlaina odroczono na czas nieograniczony konferencyę ministrów kolonialnych, która, jak wiadomo, rozpoczęła w d. 30 czerwca obrady pod jego przewodnictwem.

KRONIKA

Lwów, 11 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 9 p. p. Karol Watzek przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku. Przy tej sposobności Najj. Pan polecił wyrazić mu Swe Najwyższe zadowolenie.

Starszy lekarz pułkowy II kl. dr. Rudolf Láska, naczelny lekarz załogi w Stanisławowie, mianowany komendantem szpitala garnizonowego nr. 12 w Josephstadzie.

Najj. Pan nadał złoty krzyż zasługi z koroną p. Maryi Gintowt-Dziewiałtowskiej, przełożonej instytutu wychowawczego dla córek oficerskich w Oedenburgu.

— **Prof. Tadeusz Korzon** przybywa dzisiaj w południe do Lwowa. Znakomitemu historykowi towarzyszy małżonka. Pp. Korzonowie zatrzymają się w hotelu Europejskim.

Dowiadujemy się, że na cześć znakomitego uczonego odbędzie się w niedzielę bankiet, urządzony przez tutejsze koła naukowe i literackie.

— **Obiad demokratyczny.** W hotelu Europejskim odbył się wczoraj po południu obiad demokratów zjednoczonych sejmowych, w którym wzięli także udział posłowie do Rady państwa pp. Grek i Piepes-Poratyński. W charakterze gościa przybył p. Rotter. Wznoszono liczne toasty.

— **Z Uniwersytetu.** P. Minister wyznań i oświaty przydzielił dr. Kornela Hecka, profesora IV gimnazyum we Lwowie, do służby przy Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego.

P. Teodor Stanisław Cybulski z Krzesławic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Akademii umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Wydział krajowy** na mocy §. 35 statutu m. Lwowa zatwierdził uchwałę Rady miejskiej z 26 czerwca b. r., co do zaciągnięcia pożyczki w kraj. funduszu propinacyjnym w kwocie 1,200.000 K., zwrotną do 31 grudnia 1910 r. na $4\frac{1}{2}$ proc. rocznie.

Z pożyczki tej ma być użytych 400.000 K. na pokrycie reszty budowy wodociągów, rzeźni 189.269 K., teatru 350.000 K., strażnicy pożarnej 19.588 K., na budowę domu fundacyi ś. p. W. Kubasiewicza 111.000 K., na pokrycie strat przy sprzedaży obligów m. Lwowa 105.000 K. Pożyczka ma być wypłaconą częściowo, mianowicie 24 sierpnia b. r. 600.000 K., 4 stycznia 1903 r. 350.000 K., zaś 25 lutego 1903 r. 250.000 K.

— **Mianowania.** Praktykantami konceptowymi w magistracie lwowskim zamianowani zostali pp.: Henoch i Twaróg, a praktykantami rachunkowymi pp.: Rzepowski, Boznański, Kuźniewicz i Błotnicki.

— **Odpust w kościele OO. Bernardynów.** Dnia 13 b. m. przypada odpust w kościele OO. Bernardynów z powodu uroczystości błogosławionego Jana z Dukli, patrona Lwowa. W dniu tym o godzinie $10\frac{1}{2}$ odprawi się suma pontyfikalna. Celebrować będzie ks. Arcybiskup Bilczewski. Kazanie wygłosi O. Norbert Golichowski, były prowincyał OO. Bernardynów, definitor i dyskret Ziemi świętej. O godzinie 5 po południu nieszpory celebrować będzie ks. infułat Zabłocki, kazanie wygłosi jeden z OO. Jezuitów. Przez całą oktawę odprawiać się będzie Msza św, z nauką o godzinie 9 rano przy grobie błogosławionego; wieczorem o g. 8 śpiewać będą zakonnicy litanię, poczem ucałowanie relikwij.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na cztery wsparcia po 119 koron dla ubogich czeladników krawieckich we Lwowie z fundacyi imienia Franciszka i Antoniny Bałutowskich. Pierwszeństwo do tych wsparć, przy równych warunkach ubóstwa, mają czeladnicy krawieccy, którzy kiedykolwiek zajęci byli w pracowni krawieckiej ś. p. Franciszka Bałutowskiego w jakimkolwiek charakterze. Podania o wsparcie, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniesione do magistratu najdalej do 31 sierpnia r. b.

— **Wystawa owoców.** Towarzystwo zawodowych ogrodników we Lwowie na odbytem w dniu 7 b. m. posiedzeniu uchwaliło zorganizować w pierwszej połowie października b. r. wystawę owoców.

Niezależnie od tej wystawy odbędzie się w listopadzie b. r. zapowiedziana już w r. z. wystawa chryzantemów, w której prócz firm ogrodniczych lwowskich, wezmą udział także zakłady prowincyonalne.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Wspólna próba chórów męskich, celem odśpiewania kantaty przy odsłonięciu biustu króla Jagiełły podczas uroczystego obchodu rocznicy Grunwaldzkiej, odbędzie się w sobotę, 12 b. m., o godzinie pół do 8 w lokalu „Lutni“.

— **Wygrane fanty** z loteryi wystawowej Towarzystwa politechnicznego można jeszcze odbierać codziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach od 10—1 rano i od 5—8 wieczorem w lokalu Tow. politechnicznego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17, I piętro, do dnia 8 sierpnia b. r. Przedmioty nie odebrane w tym terminie przepadają nieodwołalnie na własność komitetu.

— **Z „Sokoła“.** W niedzielę, dnia 13 b. m., zbiorą się druhowie w mundurach o godzinie 9 z rana w gmachu „Sokoła“.

— **Slub.** Wczoraj w południe w kościele OO. Jezuitów odbył się ślub p. Maryi Jaruzelskiej, córki p. Józefa i pani z Kraińskich Jaruzelskich, właścicieli Babic nad Sanem, z p. Augustem Czaykowskim, właścicielem Hańkowic. W orszaku ślubnym było wielu posłów sejmowych. Związek pobłogosławił i podniosłą do młodej pary wygłosił od ołtarza mowę ks. Czermiński, redaktor „Misyj katolickich“.

— **Pod zarzutem zbrodni dwużeństwa** aresztowała wczoraj tutejsza policya Jana Ignacego Kozłowskiego, handlarza masła i przekupnia targowego. Kozłowski pierwszy raz ożenił się w Krakowie w r. 1878. W r. 1896 sprzykrzywszy sobie pożycie małżeńskie zbiegł z Krakowa do Lwowa i ożenił się tu po raz wtóry z Teklą Kostrubą. Pierwsza jego żona, której pozostawił dwie dorosłe córki, nie wiedziała o miejscu jego pobytu, dopiero przybywszy do Lwowa z wycieczką spotkała go i oskarżyła w policyi, przedkładając metrykę ślubu i wszelkie dokumenty swego zamążpójścia. Kozłowskiego odstawiono do więzienia sądu krajowego karnego.

— **Burmistrzem** miasta Gorlic wybrano dr. Józefa Radomyskiego, adwokata krajowego; zastępcą burmistrza zaś p. Feliksa Tarczyńskiego, aptekarza i właściciela drogueryi.

— **Rada m. Jarosławia** postanowiła zaciągnąć pożyczkę w Banku krajowym w kwocie 1,000.000 K. na konwersyę długów, inwestycye i pokrycie niedoborów budżetowych z dawniejszych lat. Ponieważ Bank krajowy odmówił na razie konwersyi długów, zaciągnięto przeto tylko pożyczkę komunalną na inwestycye w wysokości 650.000 K. w $4\frac{1}{2}$ proc. listach zastawnych, dalsza zaś pożyczka nastąpi później.

Długi miasta Jarosławia wynoszą 977.307 K. 59 h., bez nowej atoli pożyczki 650.000 K.

— **Pies wściekły** pokąsał w Kołodziejówce i Jamnicy pod Stanisławowem ośm osób. Chorych odwieziono do dr. Bujwida w Krakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Truskawcu, Julian Zubrzycki, radca sądu obwodowego w Złoczowie, w 52 roku życia.

W Czerniowcach, dr. Ferdynand Skibiński, radca sanitarny i profesor, w 86 roku życia.

W Chicago, dr. Kazimierz Midowicz, były lekarz szpitala powszechnego w Tarnowie.

— **Jubileusz szkoły polskiej.** W miasteczku Chocimierz na kresach Pokucia obchodzą 300-letnią rocznicę założenia miejscowej szkoły, która powstała w r. 1602 za staraniem Wojciecha Chocimierskiego, kapitana warowni lubaczowskiej.

— **Pielgrzymka do Rzymu** wyruszy z Poznańskiego w październiku. Organizują ją: ks. Mojzykiewicz, ks. dr. Lewicki, p. Stefan Cegielski i p. Kazimierz Chłapowski.

— **Utonięcie.** Łódką na wycieczkę po jeziorze Neu-Zittau w Prusiech udało się 8 osób, 3 mężczyzn i 5 kobiet. Gdy łódka znajdowała się już w znacznej odległości od brzegu, silny wicher uderzył w żagle i łódkę wywrócił, a siedzące w niej osoby wpadły do wody. 5 osób zdołano uratować, 3 kobiety utonęły. Jedna z nich 32-letnia, nazwiskiem Bandow, osierociła siedmioro drobnych dzieci.

— **Eksplozya.** W państwowej fabryce żelaza w Vajda-Hunyad (Siedmiogród) eksplodował przy próbie nowej maszyny kocioł. Dwóch robotników zostało zabitych, wielu jest ciężko ranionych.

Kronika prowincyonalna.

— **Kochawina.** *(Konsekracya kościoła).* Dnia 16 lipca, w uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, dokona Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski konsekracyi wielkiego ołtarza, a ks. Arcybiskup Teodorowicz wygłosi kazanie podczas sumy.

W niedzielę po tej uroczystości, t. j. 20 lipca przyjeżdża do Kochawiny wielka pielgrzymka ze Stanisławowa. Pontyfikalną sumę odprawi ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, a kazanie wygłosi znany kaznodzieja O. Załęski T. J. ze Lwowa.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek (po cenach zniżonych) „Bajka“, sztuka w 3 aktach Art. Schnitzlera. Ostatni występ Kazimierza Kamińskiego przed wyjazdem na urlop.

W sobotę po raz pierwszy „Miss Hobbs“ komedya w 4 aktach z angielskiego przez Jerome K. Jerome z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Jankowskiej, Węgrzynowej, pp.: Adwentowicza, Stanisławskiego, Kliszewskiego, Bieleckiego i innych.

W niedzielę w południe: Odczyt dr. Aleksandra Czołowskiego „O bitwie pod Grunwaldem“.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (ku uczczeniu uroczystości grunwaldzkiej) „Bracia Lerche“, akt drugi z komedyi Adama Asnyka. — „Zdrada“, akt drugi ze sztuki historycznej „Przekupka Warszawska Adama Bełcikowskiego i „Nawojka“, akt trzeci z komedyi Stan. Rossowskiego z p. Solskim w roli króla Władysława Jagiełły.

W poniedziałek po raz drugi „Miss Hobbs“, komedya w 4 aktach z angielskiego przez Jerome K. Jerome.

Sejm.

(14 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 11 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 10 m. 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze szereg wniesionych petycyj i interpelacyj.

Interpelacye wnieśli:

P. Rotter i tow. w sprawie opróżnienia Wawelu przez wojsko.

P. Krempa i tow. w sprawie rzekomych nadużyć w urzędzie podatkowym w Mielcu.

Z kolei odpowiadali członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz na interpelacyę p. Stapińskiego w sprawie lekarza okręgowego w Łące, a członek Wydziału kraj. radca Dworu Pilat na interpelacyę p. Kazim. ks. Lubomirskiego w sprawie potoku Księże w Makowie.

Z porządku dziennego udzieliła Izba obszarowi dworskiemu w Surochowie koncesyi na pobieranie opłat mytniczych od mostu na rzece Szkle.

Z kolei dokonano wyboru jednego członka i jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Członkiem Wydziału kraj. wybrany p. dr. Stanisław Dąmbski, zastępcą członka zaś p. dr. Adolf Wurst.

Na wniosek komisyi bankowej przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 3 grudnia 1901 o galic. Kasie oszczędności we Lwowie, tudzież zmieniając art. IV. uchwały swej z 27 lutego 1899 postanowił, że dopóki trwa gwarancya kraju w art. I. powyższej uchwały określona, stan kapitałów wkładkowych, w galic. Kasie oszczędności we Lwowie ulokowanych nie może przewyższać sumy 80.000 K. Suma ta może być zmienioną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Z kolei p. Kozłowski przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 nr. 16 Dz. u. kr., a względnie ustawy z dnia 6 lipca 1899 nr. 85 Dz. u. kr. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych w kierunku polepszenia bytu także nauczycieli oraz przedłożył nową ustawę według zmienionej ustawy polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych przedstawia się na podstawie wniosku komisyi następująco:

A. Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolitych: I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 1800 K. a dla drugiej połowy posad 1600 K.

II. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13 marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 dla $^1/_4$ części ogółu posad 1600 K. dla $^1/_4$ części ogółu posad 1400 K. dla $^2/_4$ części posad 1200 K.

III. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 dla $^1/_4$ części ogółu posad 1400 K., dla $^1/_4$ części posad 1200 K., dla $^2/_4$ części posad 1000 K.

IV. klasa wreszcie gmin dla $^2/_4$ części posad w każdym powiecie 1000 K., dla $^1/_4$ części posad 900 K., dla $^1/_4$ części posad 800 K.

b) w szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych, połączonych z pospolitemi;

I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2000 koron, dla drugiej połowy 1800 koron;

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 1800 koron, dla drugiej połowy 1600 koron;

B. Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowo ustanowionego oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak

a) dla nauczyciela, który złożył egzamina dojrzałości i kwalifikacyjny wynosić mniej niż 800 koron

b) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości, oraz dla nauczyciela, który złożył egzamin kwalifikacyjny za dyspensą od egzaminu dojrzałości wynosić mniej niż 600 koron

c) dla nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi wynosić mniej niż 500 koron.

Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowego nie może zaś przewyższać poborów nauczyciela stałego, ktorego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

W dyskusyi ogólnej nad tem sprawozdaniem zabrał najpierw głos p. dr. Małachowski i domagał się dalszych polepszeń i regulacyj płac nauczycielskich. Mowca nie postawił żadnych wniosków, zwrócił się tylko do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby sprawę regulacyi płac nauczycieli szkół ludowych jeszcze rozpatrzył.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i rzekł:

Wysoka Izbo! Gdy wysoka Izba ma niewątpliwie zamiar przyjąć ustawę, która w granicach możności finansowej kraju pociąga za sobą stosunkowo bardzo znaczne polepszenie bytu nauczycieli ludowych, uważam za swój obowiązek także parę słów tej doniosłej sprawie poświęcić. Od czasu jak stanąłem na czele Rady szkolnej krajowej, tak ja, jak i wszyscy członkowie Rady szkolnej zdawaliśmy sobie z tego najzupełniej sprawę, że kwestya podniesienia płac nauczycielskich jest sprawą, do której rozwiązania dążyć należy z całą usilnością.

Jak Panom wiadomo, w ostatnich czasach Sejm kilkakrotnie się tą sprawą zajmował, a zawsze naturalnie według możności starał się postępować na drodze, którą tak Rada szkolna krajowa jak i Wydział krajowy uważały za uzasadnioną; w Radzie szkolnej staraliśmy się o to, aby dostarczyć Sejmowi materyałów i wskazać kierunki, w których według naszego przekonania ofiary ponoszone na ten cel jak najlepiej, w najskuteczniejszy, najodpowiedniejszy sposób mogłyby być użyte. Pod tym względem w chwili, kiedy rzeczywiście relatywne polepszenie finansów kraju nastąpiło, polepszenie, które zawdzięczamy oczywiście przecież nie czemu innemu tylko znacznemu obciążeniu opodatkowanych, o innem bowiem źródle dochodu niestety myśleć nie możemy, kiedy przyszło nowe źródło dochodów, z podwyższenia podatku wódczanego, źródło, już w znacznej części spożyte, skorzystaliśmy

z tego, aby przyjść z projektem dość znacznego w naszem przekonaniu podwyższenia płac nauczycieli ludowych. Oczywiście, że nie mogliśmy stanąć na innem stanowisku tylko na tem, że i tego polepszenia płac nie uważamy za dostateczne i radzibyśmy pójść jeszcze dalej. Ale ponieważ za finanse kraju odpowiada Wydział krajowy i Sejm, my zaś z odpowiedzialnością tu przecież liczyć się musimy, zażądaliśmy polepszenia płac nauczycielskich w myśl zasad, które pod tym względem uważamy za najodpowiedniejsze, prosząc, aby Wydział krajowy ile możności jak największą kwotę, w miarę, jak na to pozwalają fundusze krajowe na ten cel przeznaczył. A z zadowoleniem muszę skonstatować, że przecież ta kwota jest znaczna, zarazem zaś z wielką wdzięcznością muszę też podnieść to i podziękować komisyi szkolnej, że poszła jeszcze nieco dalej niż Wydział krajowy i kwotę przeznaczoną na ten cel jeszcze trochę podniosła.

Kwota ta wynosi, jak Panowie wiecie, przeszło 700.000 koron. A nie chcę Panów przestraszać, nie chcę, aby słowa moje kogokolwiek zachwiały w zamiarze głosowania za ustawą, ale mam przekonanie, że w praktyce ta kwota będzie jeszcze znacznie większa. Projekt bowiem obecny liczy się z tym stanem rzeczy, który jest dziś, a przecież szkolnictwo nasze rozszerza się i zmieni na lepsze, ilość szkół bezczynnych z każdym rokiem maleje, kontyngent nauczycieli wzrasta i mam nadzieję, że wzrastać będzie także w miarę, jak poprawiać się będzie byt nauczycieli.

Mam tedy przekonanie, że kwota ta w zamknięciach rachunkowych będzie znacznie wyższą niż w preliminarzu.

Naturalną jest rzeczą i podniósł to poprzedni mowca p. Małachowski, że nauczycielstwo nie będzie w zupełności tą reformą zadowolone. To rzecz niezawodna, ale mam to przekonanie, że ci, którzy rzecz oceniają sprawiedliwie i objektywnie, ci, którzy liczą się także ze złym stanem finansów krajowych, przyznają, że Sejm okazał nie tylko bardzo wiele dobrej woli przyjmując tę ustawę, ale, że zarazem rzeczywiście skutecznie nauczycielstwu dopomógł.

Że pomiędzy nauczycielstwem i w przyszłości zadowolenie ogólne, zupełne panować nie będzie, to jest rzeczą naturalną.

Proszę mi pokazać jakikolwiek zawód na świecie zupełnie zadowolony i to nawet pomiędzy zawodami, które bez porównania są przyjemniejsze i świetniejsze, aniżeli zawód nauczycielski. (Bardzo słusznie).

Więc jeżeli się mówi, że nauczycielstwo nie będzie zupełnie zadowolone, to nie jest to rzeczą niezwykłą, bo tak jest zawsze, że gdy się reformę przeprowadza na korzyść jakichś warstw, na korzyść jakiegokolwiek zawodu, to można z góry powiedzieć, że nie odpowie się nigdy w zupełności wszelkim oczekiwaniom i nadziejom.

Tu specyalnie podnoszą panowie tę okoliczność, iż niektórzy nauczyciele w skutek tej reformy nie uzyskują bezpośrednio podwyższenia płac, że nietylko nie dostaną więcej jak mają dotychczas, ale że do pewnego stopnia wzbudzi się w nich zazdrość, ze inni otrzymują podwyższenie, a oni nic.

W odpowiedzi na to przedewszystkiem nie sądzę, aby się nauczyciele mieli kierować zazdrością wobec swoich kolegów. Nadto nawet i ci, którzy nie otrzymują bezpośrednio podwyższenia płacy, otrzymują lepsze niż dziś szanse podwyższenia ich w przyszłości, a to jest przecież także rzeczą realną.

Wszystko razem wziąwszy, mam przekonanie, że obciążenie budżetu krajowego o przeszło 700.000 K., a w praktyce prawdopodobnie znacznie wyższe w związku z tem, że w ostatnich trzech latach budżet nasz wzrósł o 3 miliony na te cele, jest reformą, która nie przechodzi może sił finansowych kraju, ale jest wielce doniosłą i pożyteczną. Wyjść poza te granice w dzisiejszych stosunkach byłoby rzeczą trudną.

Cieszmy się, że stosunki w ten sposób się ukształtowały, że przynajmniej to zrobić możemy, a ja ze swojej strony jako szef administracyi szkolnej w kraju wdzięczność głęboką tak Wydziałowi krajowemu, jak i komisyi szkolnej wyrazić czuję się zobowiązanym. (Brawa i oklaski).

P. Tomaszewski zaznacza, że polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych w propozycyi komisyi przyjmuje z wdzięcznością, lecz uważa je jedynie za pierwszy krok w tym względzie. Mowca domaga się, aby w IV. klasie płac był wprowadzony tak, jak w innych klasach etat krajowy w miejsce etatu okręgowego.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek zabrawszy następnie głos przemówił w te słowa:

Przemawiając w sprawie podwyższenia płac nauczyc. ludow. ma się do spełnienia i nader łatwe, a zarazem i nader trudne zadanie.

Łatwe, bo nie ma nic łatwiejszego nad wykazanie, że płace te, zwłaszcza najniższych stopni są niewystarczające i że konieczność ich polepszenia wskazaną jest względami na rozwój szkół naszych ludowych, domagających się natarczywie zdwojenia szeregów nauczycielskich.

Nie dziw więc, że i sterownicy dusz młodocianych nauczyciele ludowi z żywiołową niemal, nie zawsze względem na idealne swe posłannictwo hamowaną siłą domagają się polepszenia płac. Domagania te przybrały ostatnimi czasy potępienia godną formę i kierunek, jak to już napiętnował w swem przemówieniu Najprzew. ks. biskup Pelczar. Zaznaczyć jednak winienem, że z kierunkiem tym niesolidaryzuje się ogół nauczycielstwa w kraju i że pochodzi on ze sfer, stojących poza szeregami tej przeważnej większości nauczycieli, która pragnie drogą zwykłej petycyi wyjednać u Wysokiego Sejmu poprawę swojej doli, wolna od skrajnych prądów, a krocząca z poświęceniem i w pocie czoła po legalnej drodze obowiązku.

Płace nauczycielskie są nizkie, to się zaprzeczyć nie da. *Minimum* 500 K. dla niekwalifikowanych to rzeczywiście wobec wymaganej pracy mozolnej w szkole, a względnie wobec wyłożonych kosztów i co najmniej 6-letniej nauki i pracy dla zdobycia patentu kwalifikacyjnego, tudzież wobec trudnych warunków bytu i socyalnej pozycyi funkcyonaryusza nauczycielskiego — to za mało. I ztąd rozgoryczenie, dezercya z zawodu i liczne głosy nauczycieli i prasy nawet umiarkowanej, domagające się płac polepszenia.

Z głosem tym należy się liczyć tembardziej, jeżeli się zważy, że nauczycielstwo w innych krajach koronnych Przedlitawii zamożniejszych co prawda od naszego, znacznie wyższe ma pobory. Nie chciałbym nużyć wys. Izby cyframi, ale niech mi wolno będzie przytoczyć tylko tyle, że w 1-klasowych szkołach dochodzi nauczyciel najniższej kategoryi po wysłużeniu n. p. w Czechach do płacy 3000 koron, na Szląsku do 3340 koron, a u nas do płacy 1500 koron. To samo i ogólna suma dodatków pięcioletnich wynosi u nas 500 koron, gdy w innych krajach Przedlitawii dosięga podwójnej wysokości. A przecież przytoczony w mowie p. Tomaszewskiego §. 55 szkolnej ustawy państwowej z 14 maja 1869 Dz. p. p. nr. 65, w którego ramach ma ustawodawstwo kraj. normować płace nauczycieli, zaznacza, że płace nauczycieli mają być „odpowiednie". W tem właśnie ogólnikowem i elastycznem określeniu tkwi trudność dla przemawiającego w sprawie podwyższenia. A oprócz tej jest jeszcze dalsza od niej ważniejsza, która staje w poprzek wszelkim najlepszym intencyom prawodawcy, t. j. trudność mająca swe źródło w koniecznym względzie na finansową możność kraju. Nauczyciele na wiecach, w licznych petycyach domagają się zrównania poborów swoich z poborami trzech najniższych rang urzędników państwowych, jak to wczoraj p. Tomaszewski podniósł. Nie wchodzę w ocenę pytania, czy żądanie takie jest słuszne, czy nie, ale z góry zaznaczyć muszę, że ono wprost w danych stosunkach niemożebne do spełnienia, gdyż wymagałoby to, jak obliczono w przybliżeniu wydatku blisko 20 milionów koron i podwyższenia dodatku krajowego o 140 procent — cyfra, o której nawet marzyć nie wolno.

Mając więc na względzie z jednej strony łatwą do udowodnienia konieczność polepszenia bytu nauczycieli, a z drugiej trudności finansowej natury, przystąpił Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9 lipca 1901 do wypracowania projektu przedłożonego Wysokiej Izbie dnia 20 czerwca 1901. Myślą przewodnią tego projektu, któremu zakreślono granicę kwotą 50.000 koron, w obrębie jakiej polepszenie płac obracać się miało — było podwyższenie płac w najniższej kategoryi w II., III. i IV. klasie, jako klasach najbardziej polepszenia potrzebujących. Zaproponowano zniesienie najniższych stopni w każdej klasie w czwartej podwyższono drugi stopień na 1.100 koron a pobory młodszych w tej klasie z 700 koron na 800. Oprócz tego zamierzał projekt do usunięcia kilku postanowień ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli, których zmianę uznano za najbardziej pilną, a więc ustanowienie etatu krajowego dla IV. klasy zamiast etatów okręgowych, zmianę warunków posuwania się na wyższe stopnie i unormowanie skutków dyscyplinarnych kar nagany i przeniesienia. W komisyi szkolnej uchwalono z powodów wymownie określonych w sprawozdaniu komisyi, ograniczyć się na teraz dla krótkości czasu obrad sejmowych wyłącznie do cyfrowych zmian art. 11 przytoczonej ustawy. Podzielając w zupełności zapatrywanie to, mam sobie za obowiązek zaznaczyć, że z zadowoleniem powitałem zmianę projektu wydziałowego proponowaną przez komisyę, gdyż mam przekonanie, że projekt Wydziału mimo swej niezaprzeczonej zalety t. j. tej, że znosi najniższe stopnie płac w każdej z 3 klas, ustąpić winien przed korzystniejszą perspektywą, jaką doraźnie stwarza projekt komisyi dla nauczycielstwa. Najcenniejszym tego projektu nabytkiem jest ten, że znosi kategorye nauczycieli młodszych, stawiając ich pod względem płacy na równi z nauczycielami starszymi.

Usunięcie tej anomalii wywrze zarazem i dodatni skutek na płace znacznej części nauczycieli starszych, gdyż przez zaliczenie młodszych do najniższego stopnia każdej klasy, posunie się w miarę oznaczonego procentowego stosunku część jedna nauczycieli starszych do wyższych stopni płac.

Porównywając podwyżki poborów nauczycieli według projektu Wydziału krajowego z podwyżkami według wniosków komisyi znajdziemy, że najkorzystniej odbiją się te ostatnie w tych klasach i okręgach, w których liczba nauczycieli młodszych jest w stosunku do starszych większa. Mam także cyfrowe zestawienie przed sobą. Nie będę jednak nużył wys. Izby cyframi, tylko zaznaczę, że według projektu Wydziału krajowego zyskałoby na podwyższeniu w II klasie 178, w III kl. 648, w IV kl. 3168, razem 3994 nauczycieli, podczas gdy według wniosków komisyi, obejmującego wszystkie klasy płac, zyskuje wyższą płacę w I kl. 29 nauczycieli, w II 245, w III 401, a w IV 3717 nauczycieli, t. j. razem 4392, a więc o 398 więcej niż według projektu Wydziału krajowego. W komisyi zastanawiano się także nad podwyższeniem płacy najniższego stopnia w IV klasie płac i wyznaję otwarcie, że takie podwyższenie uważałbym za nader pożądane choćby przez wzgląd na różnicę między nauczycielem tymczasowym, który według wniosku ma mieć 800 K., a więc taką samą płacę co nauczyciel rzeczywisty najniższego stopnia płac.

Czy podwyższenie poborów IV klasy, tudzież niemniej pożądane podwyższenie minimum dla nieukwalifikowanych, wymagające wydatku przeszło 300.000 K., ze względów na położenie finansowe kraju jest możebnem, nie moją rzeczą roztrząsać, w każdym jednak razie winienem zaznaczyć, że polepszenie bytu, jakie projekt stwarza, podwyższając blisko 4.400 nauczycielom płacę, jest bardzo znacznym postępem na drodze ulepszeń materyalnego ich bytu i że przemawiam jak najgoręcej za jego całkowitem i niezmiennem przyjęciem. Mimo spóźnionej pory nie mogę pominąć jeszcze jednej uwagi.

Tyczy się ona kwestyi etatu w 4 klasie płac poruszonej na stronie 9 sprawozdania komisyjnego. Wydział krajowy zaproponował w swoim projekcie utworzenie jednego etatu krajowego dla IV. klasy płac zarówno jak to istnieje w reszcie klas. Komisya nie przychyliła się do tego zapatrywania głównie ze względu na to, że postanowienie etatu jednego dla wszystkich IV. klasy narazić może niektóre okręgi mniej ponętne na brak nauczycieli i że starga poniekąd węzły spoistości, jakie łączyły dotąd nauczycielstwo okręgu z Radą okręgową. Uznaję ważność i doniosłość tych argumentów, nie mniej jednak zaznaczyć muszę, że i argumentacya Wydziału krajowego streszczająca się w tem, że w etacie krajowym uwzględnianie lat służby przy posuwaniu się na wyższy stopień płacy jest bardziej zapewnione, nie zdaje mi się pozbawioną racyi. Gdy jednak sposób i warunki awansu tudzież dalsze zmiany ustawy postanawiano traktować odrębnie od sprawy cyfrowego oznaczenia płac, a w tej sprawie poseł Tomaszewski odrębny wniosek zapowiedział, dlatego mniemam, że aby nie narażać tej ostatniej sprawy na odwłokę, kwestyę etatów okręgowych, a względnie jednego krajowego pozostawić późniejszej rozwadze i decyzyi Wys. Izby. A teraz ku końcowi moich uwag niech mi wolno będzie odpowiedzieć na pytanie, które z różnych stron było stawiane w komisyi i może echo znaleźć w tej Wys. Izbie. Czy i kiedy postawiony będzie kres żądaniu nauczycieli o polepszenie płac, kiedy dojdziemy do granicy tych żądań i czy uchwalając teraz proponowane podwyższenie kosztem niemal 700.000 kor. nie uwalniamy się od dalszego żądania polepszenia?

Na to pytanie pozwolę sobie odpowiedzieć słowem zapożyczonem, które niedawno wyszły z ust jednego z koryfeuszów tej Wysokiej Izby, a głębokiego i wytrawnego znawcy naszych stosunków krajowyzh JE. hr. Stanisława Badeniego, że postulaty stawiane w kwestyach powszedniego chleba i narodowościowych nie znają granic. Zakreślić je musi chyba duch obywatelski jednostek, które w interesie dobra ogólnego kraju miarkować potrafią żądzę nowych nabytków względami na dobro całości.

I tu niech mi wolno będzie wypowiedzieć przekonanie, że taki duch obywatelski żyje i w piersi naszego nauczycielstwa, a wśród znojów i trudów zawodu każdy z nauczycieli, jak każdy z nas czuje się obywatelem kraju, co piastując ideały narodowe w sercu potrafi położyć, jeżeli potrzeba, datek ofiarny z własnych pragnień na ołtarzu wspólnego dobra kraju, a spełnienia własnych żądań domagać się będzie w granicach jego możności.

Wysoki Sejm w pieczołowitości swojej o sprawę oświaty od czasu wydania ustaw szkolnych z r. 1873 4-krotnie ofiarnie przyzwalał na polepszenie płac. Zanoszę imieniem Rady szkolnej krajowej gorącą prośbę do wys. Izby, aby w dobrze zrozumiałym interesie rozwoju naszego szkolnictwa i tą razą raczyła dać dalsze dowody swojej dbałości o dolę nauczycielstwa i przyjęła wnioski komisyi. (Oklaski i brawa).

P. Stapiński imieniem stronnictwa ludowego oświadcza, iż nie poprzestanie na obecnem przedłożeniu lecz domagać się będzie w dalszym ciągu polepszenia płac nauczycieli ludowych tem więcej, że obecny system różnych klas i etatów dopuszcza nadużycia i krzywdę nauczycielstwa. Żąda klas systemizowanych podobnych jak są dla urzędników oraz przeniesienia wszelkich ciężarów szkolnych z gmin na kraj.

(Przewodnictwo obejmuje zastępca Marszałka krajowego ks. Metropolita Szeptycki).

P. ks. Szponder wskazywał na nędzę, panującą wśród szerokich warstw nauczycielstwa ludowego, a w szczególności przedstawił opłakane położenie nauczycielek nadetatowych. Następnie w dłuższem przemówieniu krytykował mowca system szkolny w galicyjskich szkołach wiejskich i zaznaczył, że system ten nie jest rodzimym, ale utworzonym na wzór szablonu niemieckiego, który w dodatku Niemcy sami już po większej części zarzucili.

P. Tadeusz Cieński oświadcza, że jakkolwiek nie myśli wcale występować przeciw polepszeniu płac nauczycieli ludowych, których pracę uznaje, mimo to musi zwrócić uwagę na niezwykle trudne położenie w jakiem znajduje się ludność kraju, a szczególnie rolnicza. Od ludności tej bowiem nie można domagać się takich ofiar, ktorym ona podołać, wobec innych ciężarów, nie może. Mowca wskazuje dalej na to, że w szkołach wiejskich są często nauczyciele ludowi, nie znający ani stosunków, ani potrzeb ludu wiejskiego i wniósł rezolucyę z wezwaniem do Rządu, by obok istniejących seminaryów utworzył nowe, przeznaczone wyłącznie dla kształcenia nauczycieli dla szkół wiejskich.

Po faktycznych sprawozdaniach pp.: Barwińskiego, Huryka i Cieńskiego i ostatecznem przemówieniu referenta p. dr. Kozłowskiego przystąpiono do głosowania.

Przewodnictwo obejmuje na nowo JE. Pan Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki.

Przed przystąpiem do głosowania zabrał jeszcze głos p. dr. Bobrzyński.

Mowca stanął w obronie zaatakowanych przez ks. Szpondera współpracowników swych w Radzie szkolnej krajowej, których talentowi tylko, pracy i doskonałemu zharmonizowaniu się zawdzięcza, jeśli cokolwiek w ciągu 11 lat dla dobra kraju mógł zdziałać. P. Szponder a za nim zbyt pospiesznie p. Cieński potępili obecny system szkolny, żądając, by był oryginalny. Otóż taki system musiałby wyjść z głowy referenta, a musiałby być doktrynerski, niepraktyczny. Oryginalne systemy nie powstawały u innych narodów naraz, ale składały się na nich doświadczenia i prace lat i wieków całych. Tylko taki system jest dobry.

Zarzuty przeciw planom naukowym dla szkół ludowych, mianowicie zarzuty, jakoby autorami planów byli ludzie, którzy szkoły takiej nie widzieli, oparte są na nieznajomości sprawy. Mowca zaznacza, że tak przy układaniu planów dla szkół wiejskich, jak dla szkół miejskich powoływani byli przez Radę szkolną krajową bądź nauczyciele szkół ludowych wiejskich, bądź miejskich i uwzględniano ich głosy i powagę.

Plany naukowe nie są żadnym szablonem obowiązującym bezwzględnie, ale są tylko wzorem, który nauczyciele z całą swobodą mogą dostosować do potrzeb swego okręgu, zindywidualizować do każdej niemal szkoły. Inna rzecz jednak, że nauczyciele ze złożonego w ich ręce prawa redukcyi materyału mało korzystają.

Mowca odpierał następnie zarzut pos. Stapińskiego, jakoby Sejm dbał tylko o miejskich nauczycieli kosztem wiejskich. Przeczą temu fakta. Płac nauczycieli Lwowa i Krakowa i 30 miast większych nie podnoszono od lat, tymczasem pensya wiejskich nauczycieli podnoszoną jest ustawicznie co parę lat. A i z podwyżki nad którą w tej chwili Sejm obraduje, 420.000 koron przypadnie na nauczycieli wiejskich a niespełna 100.000 koron na małomiasteczkowych.

Mowca życzy sobie tylko tego, jak mówił p. Stapiński, aby nie wedle słów ale wedle czynów sądziło nauczycielstwo większość Sejmu. Bo wtedy — mówił p. Bobrzyński — mimo wszystkie insynuacye jakobyśmy nie mieli serca dla nauczycielstwa, nie wątpię po której stronie ono się oświadczy. (Oklaski).

Ks. Szponder utrzymuje, że mimo dobrych zamiarów plany naukowe w skutkach swych okazały się niepraktyczne, gdyż mimo rzekomej swobody ich stosowania korzysta się z ewentualnego zboczenia od nich, by sekować nauczyciela a na konferencyach okręgowych nie dopuszcza się nauczycieli do korzystania z tej swobody.

W głosowaniu przyjmuje następnie Izba w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o polepszeniu płac nauczycieli szkół ludowych w myśl wniosku komisyi szkolnej, rezolucyę

p. Cieńskiego, zaś na wniosek p. dr. Bobrzyńskiego odroczono do najbliższego sprawozdania komisyi szkolnej.

Z kolei uchwalił Sejm wnioski przedłożone przez komisyę gospodarstwa krajowego w sprawie budowli wodnych i melioracyj. (Wnioski te podamy w jednym z najbliższych numerów *Gazety. P. R.*).

W dalszym ciągu posiedzenia p. dr. Kolischer przedłożył sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku Wydziału krajowego co do budowy przedłużenia kolei lokalnej Piła-Jaworzno do kopalni gwarectwa jaworznickiego i do miasta Jaworzna. Sprawozdanie komisyi kończy się wnioskami. (Podamy je w następnym numerze).

W głosowaniu uchwala Izba wszystkie wnioski komisyi kolejowej.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1902.

Zabiera głos pos. dr. Mogilnicki. Mowca w dalszym ciągu przerwanej wczoraj wieczorem mowy, broni wydawnictw Towarzystwa „Proświty“ przed zarzutami szerzenia nienawiści ku narodowości polskiej.

Mowca zakończył wyrażeniem zdania, że Polacy nie mają prawa odmawiać „Proświcie“ subwencyi z funduszu krajowego na który składają się także Rusini.

Po przemówieniu członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego, który wyjaśniał powody, jakie skłoniły Wydział krajowy do odmówienia subwencyi Towarzystwu „Proświta“, p. dr. Bobrzyński prostował historyczne wywody p. Mogilnickiego i twierdził, że jakkolwiek Polacy robili błędy w przeszłości, to jednak obecnie starają się z nich poprawić. Tak samo powinni postępować i Rusini a szczególnie pozbyć się nienawiści względem narodu polskiego.

Do głosu zapisani *pro* p. Cielecki, *contra* pp Stojałowski, Barwiński, Huryk i Mogilnicki.

P. Marszałek krajowy wzywa mowców *contra* o wybranie generalnego mowcy.

Wybrany generalnym mowcą p. Huryk podnosi zasługi Towarzystwa „Proświta“ i domaga się uchwalenia dla niego subwencyi.

P. Cielecki mowca generalny *pro*, polemizując z przemówieniem p. Mogilnickiego, wykazuje faktami historycznymi, że Polacy nigdy nie nastawali na odrębność narodu ruskiego i oświadcza, że Rusini mogą uzyskać wszystko, jeżeli wszelkie sprawy traktować będą *sine ira et studio.* Zakończył apelem do Rusinów, aby wpływali na Tow. „Proświta“, by zmieniła kierunek swej działalności.

Godzina 3 minut 40 posiedzenie trwa dalej.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia klub demokratyczny i komisya parlamentarna prawicy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 11 lipca. *(Telegram).* Dyrekcya Banku austro-węgierskiego uchwaliła znieść zakład uboczny w Dukli, należący do okręgu bankowego w Jaśle. Termin, kiedy zakład ten zwinięty będzie, będzie oznaczony później.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą z Ischl — przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora austro-węgierskiego przy Watykanie hr. Szecsen.

Rada miasta Preszburga uchwaliła posługiwać się wyłącznie fabrykatami węgierskimi i nie kupować nic ani w Niemczech, ani w Austryi. Uchwalono też zatrudniać wyłącznie Węgrów przy rozmaitych robotach i nie sprowadzać Niemców. Tę uchwałę, jako odpowiedź na agitacyę wszechniemiecką, zakomunikowano wszystkim miastom węgierskim z prośbą o naśladownictwo.

O hr. Ballestremie pisze *Dziennik Szląski:* O hr Ballestremie podały w tych dniach gazety niemieckie i polskie wiadomości, jakoby zebraniu wyborców w Bytomiu nadesłał był oświadczenie, że jest za tem, aby języka polskiego używano w szkołach, szczególnie zaś przy nauce religii. Niektóre gazety polskie wywiodły ztąd wniosek, iż hr. Ballestrem dał to oświadczenie celem uzyskania mandatu poselskiego przy przyszłych wyborach. Gazety zaś hakatystyczne napadły na hr. Ballestrema za to, że tyle praw mowie polskiej przyznaje. Sprawa tymczasem ma się tak: W Bytomiu nie było w ogóle zebrania wyborców w tych czasach, ani też hr. Ballestrem nie złożył żadnego oświadczenia. — Oświadczenie ogłoszone teraz w gazetach, zostało odczytane przed 10 laty, na zebraniu wyborców w Bytomiu, na godzinę przed rozpoczęciem głosowania i skutkiem tego oświadczenia polscy wyborcy oddali wówczas głosy na hr. Ballestrema.

Program uroczystości z powodu pobytu cesarza Wilhelma w Poznaniu, jak pisze *Posener Tageblatt*, nadesłano już z Berlina do Poznania. We wtorek, 2 września, przybędą oboje cesarstwo do Poznania. Godzina jeszcze nie wyznaczona. Na dworcu kolejowym będzie wielkie przyjęcie wojskowe. Potem udadzą się cesarstwo powozem do gmachu generalnej komendy, gdzie nastąpi powitanie przez władze miejskie i gdzie zamieszka cesarz z małżonką. We środę, 3 września odbędzie się wielka parada wojskowa. Potem cesarz konno na czele wojska a cesarzowa w powozie powrócą do Poznania. O godzinie 7 wieczorem odbędzie się obiad wojskowy, o godzinie pół do 10 capstrzyk. We czwartek, 4 września, o godzinie 11 przed południem odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka na placu Wilhelmowskim. Następnie odwiedzi cesarz gmach Stanów prowincyonalnych. O godzinie 7 wieczorem obiad dla reprezentantów Księstwa Poznańskiego w gmachu muzeum prowincyonalnego. W piątek, 5 września, cesarstwo opuszczą Poznań.

Köln. Ztg. omawiając znaną deklaracyę polskich członków prowincyonalnego sejmu poznańskiego, przyznaje, że byłby pożądanym ogólny udział ludności w uroczystościach cesarskich w Poznaniu. O udział ten — pisze dalej *Dziennik Poznański* — starał się naczelny prezes regencyi poznańskiej, Bitter, bardzo gorliwie. „Wespół z pewnym działaczem politycznym usiłował każdego polskiego członka sejmu prowincyonalnego przekonać o potrzebie udziału w uroczystościach, lecz wszędzie spotkała go odmowa. Zbyt natrętne starania p. Bittera doprowadziły w końcu do deklaracyi, o której nikt nie myślał“. „Niechże nam więc nie prawią — kończy *Dziennik Poznański* — o tem, że udział nasz jest obojętnym i zbytecznym. Widocznie spodziewano się, że mimo prześladowań i grozy, spowodują nas czczemi słowy do zapomnienia o wszystkiem, nawet o godności narodowej. W tem się znów omylili grubo i mylić się będą zawsze, póki nie przekonają się o fałszywości swego systemu i o politycznej niezdatności ludzi, którzy go przeprowadzają“.

Dep. franc. Jaurès żąda w swoim dzienniku, aby w miejscu zamkniętych przez rząd szkół i zakładów należących do klasztorów, powstały natychmiast nowe, świeckie, by tym sposobem ludność nie odczuła ubytku pierwszych. Inaczej bowiem nie spełni państwo swego zadania kulturnego i humanitarnego wobec społeczeństwa.

Znany zatarg generała Galliffeta z Freycinetem nie pociągnął dotąd żadnych skutków, gdyż pierwszy nie ogłosił dokumentów zapowiedzianych w liście oskarżającym drugiego o złożenie ks. d'Aumale wiążących co do armii przyrzeczeń, celem uzyskania jego głosu przy wyborze do Akademii francuskiej; to też Cassagnac wyraża swoje niezadowolenie z tego powodu i żąda energicznie ogłoszenia owych dokumentów. Opinia bardzo zajmuje się tą sprawą i z ciekawością śledzi jej przebiegu. Wszyscy są niecierpliwi zobaczyć co dalej powie generał Galliffet.

Nacyonalistyczne zgromadzenie w ujeżdżalni St. Paul w Paryżu potępiło jednogłośnie większość rządową, „która odrzuciła amnestyę Dóroulède'a i Haberta i uprawia gwałcenie powszechnego głosowania“. Odczytano akt Déroulèdea, zawierający między innymi następujące ustępy: „Chcemy zwrócić ojczyźnie wszystkich jej synów i całą ziemię przodków, którą jej wydarto. Wspaniałe zastrzeżenie Gambetty należy do nas podwójnie. Odnosi się ono nietylko do naszych braci w Alzacyi i Lotaryngii, do ofiar pokoju z roku 1871, lecz i do Francuzów, ofiar narzuconej konstytucyi r. 1875. Nasz program jest znany: Alzacya i Lotaryngia dla Francyi — plebiscyt dla republiki“. Nacyonaliści — zachęceni oburzeniem, jakie wywołała mowa Jaurèsa, zrzekająca się Alzacyi i Lotaryngii — opierają się silniej niż kiedykolwiek na idei odwetu i rewindykacyi Alzacyi i Lotaryngii.

Parlament angielski ma być odroczony 9 sierpnia i zwołany na nowo w połowie października, celem załatwienia ważnych spraw, mianowicie billu szkolnego i sprawy wody w Londynie. Również doniosła kwestya organizacyi Afryki będzie przedmiotem dyskusyi.

Północno-amerykański konsul generalny na Kubie, generał Lee, oświadcza, że Kuba stoi w przededniu zupełnej anarchii. Bankructwo nastąpi lada dzień i zmniejszają się coraz bardziej dochody z ceł. 40.000 murzynów, którzy należeli do dawnej armii powstańczej, domagają się zaległego żołdu. Konsul jest zdania, że tylko przyznanie przywilejów ze strony Ameryki północnej — jak to proponuje prezydent Roosevelt, może ocalić Kubę od bankructwa i anarchii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lipca. *(Tel. pryw.).* Komisya akcyzowa poleciła urzędowi akcyzowemu przeprowadzić studya i przygotowania do urządzenia w Krakowie targu na bydło rogate.

Zmarły niedawno tercyan gimnazyum św. Jacka, Ryś, z pozostawionego przez się majątku około 60.000 K., przeznaczył na cele dobroczynne około 35.000 K.

Naprzód donosi, że z rąk żandarmeryi warszawskiej uciekł inżynier Aleksander Malinowski, który w lutym 1900 aresztowany był w drukarni *Robotnika* razem z Piłsudzkim i skazany na 8 lat osiedlenia we wschodniej Syberyi.

Praga 11 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano między innemi interpelacyę p. Dworzaka i tow. w sprawie przedłożenia Sejmowi aktów renuncyacyjnych, tyczących się małżeństwa Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Przybram 11 lipca. Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu w miejsce ś. p. Ignacego Horzicy, wybrano wczoraj Młodoczecha dra Jana Dworzaka.

Trydent, 11 lipca. Król włoski Wiktor Emanuel przejechał dziś bez zatrzymania się przez stacyę kolejową w Trydencie o g. 8 m. 18 rano.

Ala, 11 lipca. Król Wiktor Emanuel włoski przybył tu dziś o 7 rano, a po 8-minutowym przestanku, pojechał dalej, dążąc do Petersburga.

Budapeszt, 11 lipca. Kardynał Schleuch umarł w Wielkim Warażdynie.

Poznań, 11go lipca. *(Tel. pryw.)* Na tajnem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej uchwalono 38.000 m. na koszta przyjęcia cesarza niemieckiego.

Poznań, 11 lipca. Podczas odbytego w pobliskiej wsi Streszynie (Sedan) ćwiczenia oddziału aeronautycznego z balonem uwięzionym na linie zdarzył się wczoraj wypadek. Nagle bowiem powstała gwałtowna burza i porwawszy balon wraz prowadzącymi go żołnierzami, pociągnęła ich o kawał drogi. Jeden żołnierz tak się wplątał w linę, że się udusił. Dwóch żołnierzy pokaleczyło się ciężko, dwóch lekko.

Rzym 11 lipca. W kaplicy sykstyńskiej odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. króla saskiego Alberta. Na nabożeństwie byli dyplomaci. Papież po mszy św. udzielił zebranym błogosławieństwa.

Paryż 11 lipca. Prezes gabinetu Combes wydał do prefektów okólnik; w okólniku tym poleca prefektom aby zawiadomili zakłady i kongregacye, które w chwili ogłoszenia ustawy o kongregacyach nie posiadały autoryzacyi, a później nie ubiegały się o nią, że po ośmiodniowym terminie zostaną rozwiązane. Zakładów tych jest 2000.

Paryż 11 lipca. Do *Agencyi Havase* donoszą z Fort de France. Po północy nastąpił nowy straszny wybuch wulkanu. który wywołał panikę wśród ludności. Niewiadomo dotąd, jak wielka jest szkoda. Druty telegraficzne zniszczone. Żywią obawy o los znajdującej się w Carbet misyi angielskiej. Badacze francuscy wczoraj odjechali do Guadeloupe.

Paryż 11 lipca. W senacie w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie Humberta oświadczył minister sprawiedliwości Vallé, że byłoby źle, gdyby takie oszustwo pozostawiono bezkarnie. Rząd dokłada wszelkich starań, aby uwięzić winnych. Minister zapewnia, że w rozmaitych procesach, będących w związku ze sprawą Humbertów sądy zawsze postępowały należycie.

Izba dep. przyjęła 460 głosami przeciw 24 wszystkie przedłożenia o kredytach.

Paryż, 11 lipca. Aresztowany z powodu afery Humbertów, adwokat Dumort, którego wczoraj rano za kaucyą wypuszczono na wolną stopę, został w chwili, gdy opuszczał więzienie, na nowo aresztowany, gdyż wniesiono przeciw niemu nową skargę o nadużycie zaufania.

Bergerac, 11 lipca. Manewry wojsk francuskich przerwano z powodu ogromnych upałów. Trzech żołnierzy zmarło podczas marszu na udar słoneczny. Wielu żołnierzy zachorowało.

Cherbourg, 11 lipca. Porucznik okrętowy Tadie, komendant statku podmorskiego „Algérien“ wynalazł przyrząd do podmorskiego telegrafu bez drutu. Przyrząd ten dozwala statkowi podmorskiemu, zostającemu w głębokości 15 metrów pod wodą, porozumiewać się ze stacyą dla telegrafu bez drutu, znajdująca się na pokładzie statku, albo też ze stacyą taką, urządzoną na wybrzeżu. Przedsięwzięte dotychczas próby miały dać znakomity rezultat.

Bermudas, 11 lipca. Donoszą, że na pokładzie parowca Roland, który płynie do Bremy, odjechało 13 Boerów.

Konstantynopol, 11 lipca. Ponieważ od 30 maja nie było nowego wypadku dżumy, ogłoszono, że Konstantynopol wolny jest od zarazy i wszelkich środków ostrożności zaniechano.

Londyn, 11 lipca. Gdy wczoraj po południu liczny tłum oczekiwał w Regent-stret przejazdu królowej, spadł na zbity tłum, z gzemsu kościoła duży kamień, ważący około 100 kg. i zabił jedną kobietę, a ośm osób zranił, w tych kilka ciężko.

Toronto, (w Kanadzie) 11 lipca. Podczas pożaru składu zboża, walące się mury zabiły sześciu pompierów i jednego przechodnia.

Metilla, 11 lipca. Ubiegłej nocy dały się czuć na wybrzeżu marokkańskiem dwa silne trzęsienia ziemi. Wśród ludności panuje wielka panika.

Bloemfontein 11 lipca. Kurator urzędowych dokumentów dotychczasowego rządu boerskiego oddał władzom wojskowym dokumenty, określające stanowisko Krugera do obcych mocarstw, oraz inne ważne papiery.

Pittsburg, 11 lipca. W kopalni węgla „Cambria“, w mieście Johnstown, w Pensylwanii nastąpiła eksplozya, w skutek której 600 robotników została zasypanych.

Johnstown, 11 lipca. Liczba zabitych w szybie Cambria wynosi — jak obliczono — 300. Wszystkie pobliskie szyby zamknięto. Wszyscy robotnicy zajęci są akcyą ratunkową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·31, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 678·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 706·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państwowych 695·75, Lombardy 64·.50 Akcye Kolei Elbethal 448·—, Akcye Fabryki broni 331·—.

Wiedeń, 11 lipca. 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·32, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 678·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 706·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 417·—, Akcye Kolei państw. 698·50, Lombardy 64·50, Akcye kolei Elbethal 448·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 293·—, Akcye Alpiny 401·—, Akcye Rima Muranyi 499·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·75, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 11 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 676·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 705·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 533·—, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akc. Bodencredit 910·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 545·—, Akcye Kolei państwowych 696·75, Akcye Kolei Południowej 64·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 448·—, Akcye Kolei Północnej 5660·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 400·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1556·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 292·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·65, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·73, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·30. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·25, Losy tureckie 108·75, Marki 117·22, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7, numer drzwi 10.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6 20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9). Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan. Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala. Lubaczowa Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza. Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezo, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina. Wrocławia Wiednia, Warszawy). Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5 11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan. (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lipca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	40	102	10
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	—	—
4% los. w 56 lat	96	50	97	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	190.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.60	119.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 20	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.60	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100 30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 30	163.30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.25	207.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206.25	207.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.20
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.80	97.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84 25	86.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.50	267.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.50	96.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91 —	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.65	98.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.35	20.35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	435.50
Clary 40 zł. mk.	188.—	191.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lablany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.50	29.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	233.—	237 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	275.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2507.—	2513.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	700.—	702.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	481.—	483.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	545.—	550.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	416.50	417.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1603 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531.50	533 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	257.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	407.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	360.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	892.—	896. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	719.—	721.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	400.25	401.25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1560.—	1562.—
Schodnicy 500 kor.	1060.—	1080.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.97½	240.20
Paryż za 100 franków	95.37½	95.47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35½	117.65
Włoskie banki	—.—	—.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.—	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.33
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.25	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	94 20	94.40
Ruble	2.53	2.53¼

Licytacye.

L. 2882/902 (5810 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia przysługującego Gminie miasta Żółkwi:

a) prawa wyszynku gorących napojów oraz prawa propinacyi piwnej i miodowej

b) prawa propinacyi w majątkach Żółkiew — Zamek, Winniki Żółkiewskie, Sopuszyn, Korościelne ad Sopuszyn i Czarny-rów ad Wiązowa

c) prawa poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1 stycznia 1903, do 31. grudnia 1908, rozpisuje niniejszem Zarząd miasta Żółkwi ponowną publiczną ustną i ofertową licytacyę na dzień 23. lipca 1902, od godziny 12 do 1 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

ad a) kwotę 13200 Koron
ad b) „ 7000 „
ad c) „ 50000 „
razem 70200 Kor. rocznie

Licytować można powyższe przedmioty tylko razem. Oferenci winni złożyć 10% wadyum ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających ewentualnie w książeczce Gal. Kasy Oszczędności. — Oferty w zamkniętych imieniem i nazwiskiem oferenta zaopatrzonych kowertach muszą być przez oferenta własnoręcznie podpisane z dodatkiem, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki te przejrzeć można w biurze Zarządu miasta w godzinach urzędowych.

Z zarządu miasta.
Żółkiew, dnia 3. lipca 1902.
Scheybal
c. k. Komisarz rządowy.

L. cz. E. 17/1 (17) (5813 2—3)

Na żądanie uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 ponowna licytacya majętności tabularnych Roztoka objętej wykazem hipotecznym 550 i Konty objętej wykazem hipotecznym 551 księgi gruntowej dla większych posiadłości w sądzie obwodowym w Nowym Sączu prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z drobnych ruchomości a mianowicie kotła, skrzyni, grabin, bron, kieratu i tak dalej.

Nieruchomość Konty i Roztoka, wystawione na licytacyę, są ocenione na 135208 kor. 40 hal., przynależności zaś na 1399 kor.

Najniższa cena wynosi 68.303 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 60.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 893/2 (8) (5857)

Dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności whl. 268 i 940 ks. gm. Krasna wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i sadu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) whl. 268 gm. Krasna z przynależnościami na 350 kor., b) whl. 940 gm. Krasna na 200 kor.

Najniższa cena wynosi a) realności whl. 248 gm. Krasna 233 kor. 34 hal., b) realności whl. 940 gm. Krasna 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. E. 178/2 (5) (5854 1—2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. Brusnik.

Nieruchomość ta oceniona na 2038 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 1358 kor. 79 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. E. 63/2 (11) (5871)

Na żądanie Henryka Bauera, zastąpionego przez adw. dra Kohla, odbędzie się dnia 31. lipca 1902 o 10 godz. przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 7, licytacya 1) realności whl. 21 gm. Przemyślany objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachet, II.) realności whl. 700 tej gminy, III.) realności whl. 796 z parkanem jako przynależnością tej gminy, IV.) whl. 797, V.) połowa realności whl. 826 i VI. połowa whl. 827 gm. Przemyślany Zalcla Leib Imbera własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: I.) realność whl. 21 gm. Przemyślany na 20.000 kor., zaś przynależności na 20 kor., II.) whl. 700 na 40 kor., III.) whl. 796 na 5 0 kor., a przynależności na 10 kor., IV.) whl. 797 na 200 kor., V.) połowa whl. 826 na 20 kor., VI.) połowa whl. 827 gm. Przemyślany na 50 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do I.) whl. 21 wkoło 10.010 kor., II.) whl. 700 — 26 kor. 66 hal., III.) whl. 796 — 340 kor., IV.) whl. 797 — 123 kor. 32 hal., V.) połowa whl. 826 — 13 kor. 32 hal., VI.) połowa whl. 827 — 33 kor. 32 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się przyznając za nie 10 koron i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany 19. czerwca 1902.

L. cz. E. 962/2 (6) (5850)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1902 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 309 w Rzeszowie przy ulicy Sandomierskiej i Sobieskiego położonej, lwh. 270 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 31 sztuk okien wewnętrznych 4-o skrzydlnych okutych oszklonych i olskierowanych, 4 drzwi zewnętrznych, pompy żelaznej, drabiny, ogrodzenia sztachetowego, 13 rzędów agrestu i pożyczek, 67 drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 55.640 kor., przynależności zaś na 625 kor.

Najniższa cena wynosi 28.583 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30. maja 1902.

L. cz. E. 351/2 (8) (5835)

Na żądanie Mirli Knobler w Założcach, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacya realności w Pomorzanach pod l. kons. 33 położonej wyk. hip. l. 333 gminy kat. Pomorzany objętej masy spadkowej bł. p. Markusa Lipy 2-im. Knoblera własnej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 189/1 w obszarze 87☐ sążni i ze stojącego tamże domu z gliny lepionego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 (tysiąc sto) kor.

Najniższa cena wynosi 550 (pięćset pięćdziesiąt) kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. E. 320/2 (3) (5743)

Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 77 gm. Leszcze Józefa Szczecha własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z zasiewami na 433 kor.

Najniższa cena wynosi 278 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 14. czerwca 1902.

L. cz. E. 313/2 (3) (5741)

Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 1 gm. Przedbórz, Józefa i Rozalii z Telutkich Adamczyków własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 3020 kor.

Najniższa cena wynosi 1963 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 11. czerwca 1902.

L. cz. E. 301/2 (3) (5744)

Dnia 14. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 4/8 części realności whl. 190 ks. gr. gm. kat. Wola rusinowska, Maryannny, Karoliny i Anny Witasówn ych oraz Józefa Stempnia własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 4540 kor.

Najniższa cena wynosi 3141 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądn zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 4. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. V. 1/96 Nk. 280 (5858)

Ogłoszenie.

Zarządca mas konkursowych Mojżesza i Anny Picelów postawił wnioski, aby wszystkie dotąd nieściągnięte wierzytelności należące do masy konkursowej Mojżesza Picelego sprzedać za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu bez poręki za należność płynność i ściągalność i aby prawa kopalniane jako obecnie bezwartościowe z inwentarza masy konkursowej Anny Picele wyeliminować.

Celem przesłuchania ogółu wierzycieli na wnioski zarządcy mas jak niemniej celem przesłuchania ogółu wierzycieli co do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi wyznacza się w biurze komisarza konkursowego Nr 20 audyencyę na dzień 30. lipca 1902 na godzinę 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 3. lipca 1902.

Konkursa.

L. 1733 (5802 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora powiatowego z płacą roczną 1400 koron, dodatkiem aktywalnym w kwocie 240 koron z prawem poboru jednego dziesięciolecia i dwu pięcioleci.

Za czynności urzędowe poza siedzibą Wydziału powiatowego pobierać będzie lustrator dyety i należytość za podróże od 1. kilometra, których wysokość Wydział powiatowy oznaczy.

Chcący ubiegać się o tę posadę ma wykazać:

że nie przekroczył 40 lat życia,

że złożył egzamin z rachunkowości państwowej;

że odbył praktykę najmniej jednoroczną w zawodzie rachunkowym w c. k. urzędach państwowych autonomicznych lub w instytucyach finansowych i

że posiada znajomość obydwóch języków krajowych.

Podanie należy wnieść najdalej do 31. lipca r. b. do Wydziału powiatowego w Sanoku z świadectwami wykazującemi, iż kandydat posiada wyżej wymienione warunki:

Podania niewykazujące iż kandydat posiada rzeczone warunki, nie będą uwzględnione.

Sanok, dnia 5. lipca 1902.
Wydział powiatowy.
Zastępca prezesa:
Ks. Stasicki.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III.- 118/2 (2) (5877)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 185 czasopisma „Naprzód" z dnia 9. lipca 1902 artykuł pod tytułem „Wznowiony nakaz, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., oraz artykułu IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr 8 dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 9. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 238/2 1 i 3 (5808 2—3)

Przeciw nieobecnej p. Janinie kniaziowej Puzyninie, przedtem we Lwowie zamieszkałej, wniósł p. dr. Andrzej recte Józef kniaź Puzyna we Lwowie przez adw. dr. Tilla skargę o rozdział od stołu i łoża.

Audyencye pojednawczo-ugodowe odbędą się w dniach 11. września 1902, — 18. września 1902 i 25. września 1902 każdą razą o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 29.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwane kuratorem ad actum p. Maryan Pietruski, starszy inżynier kolejowy we Lwowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. A. 124/00 (3) (5745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że Abraham Diamand, zastępca rabina zmarł dnia 28. maja 1899 w Kamionce str. pod l. d. 79 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu o swych prawach sądowi donieśli, a wykazawszy tytuł prawny dziedziczenia, do spadku się deklarowali, gdyż spadek przyznanym zostanie tylko tym, którzy wykazują prawnie tytuł do spadku wniosą deklaracye spadkowe, a w braku tego przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, a względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

Kuratorem spadku ustanawia się pana adw. dr. Krowczyńskiego z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 16. maja 1902.

L. cz. Vr. 1610/2 (38) (5838 1—3)

W czerwcu t. z. znaleziono w okolicy Kaiserwaldu pulares z gotówką w banknotach i złotej monecie, pierścień i kartki loteryjne. Wzywa się właściciela powyższych rzeczy, aby się zgłosił do sędziego śledczego oddział VIII. i swoje prawo własności udowodnił, gdyż po upływie jednego roku zostaną oddane do kasy państwowej.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 7. lipca 1902.

C. k. sędzia śledczy.

L. cz: A. 576/1 (4) (5819 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Brodach podaje do wiadomości, że Anna Czarnobaj zmarła dnia 13. czerwca 1899 w Boratynie, a do spadku powołano na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia Jewdochę z Czarnobajów Tacij.

Gdy miejsce pobytu Jewdochy Tacij nie jest znanem, — wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzi się przewód spadkowy z oświadczonym dziedzicem i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Chaimem Sauelem Kiniowerem w Brodach.

Brody, dnia 28. maja 1902.

L. cz. hip. 417/2 (5794 1—3)

Maryannie z Grzesików Jachimiec w Starzowie ma być doręczoną uchwała z dnia 17. maja 1902 l. cz. hip. 363/2, którą dozwolono na wpis prawa własności realności lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Mrowla, dotychczas jej własnej na rzecz Stanisława Grzesika.

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryanna z Grzesików Jachimiec przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dra Wisłockiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Grzesików Jachimiec w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. C II. 253/2 (1) (5908 1—3)

Przeciw nieznanym z pobytu spadkobiercom Jakóba Rothauslera, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze pozew o uznanie własności realności lwh. 218 gm. Kalinów

Na podstawie pozwu wyznaczoną audyencyę do ustnej rozpraw na dzień 14. lipca 1902 o godz. 11 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieznanych z pobytu spadkobierców ś. p. Jakóba Rothauslera, ustanawia się p. dra adw. Syropa w Samborze kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 136/2 (1) (5868)

Przeciw nieobecnemu Szajemu Krieglowi, kupcowi przedtem w Ottynii wniósł Dawid Trinczer, kupiec w Ottynii przez adw. dra Blumenblatta w Ottynii pozew o 346 kor. 30 hal. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 22. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Elias Arbeit, kupiec w Ottynii będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. C. II. 236/2 (1) (5895)

Przeciw Michałowi Bączarowi, przedtem z Odrzykonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Karola i Maryannę Wiśniewskich pozew o dopełnienie umowy o kupno i sprzedaż 2 morgów gruntu w Odrzykoniu parc. grunt. 3945 oznaczonych i zeznanie kontraktu z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 12. lipca 1902 o godz. 11 rano biuro Nr 5.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dra Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. C. II. 284/2 (1) (5866)

Przeciw Adamowi i Małgorzacie z Krelów Reduom przedtem w Waldenthalu wniósł Jan Straub pozew o własność parc. grunt. lk. 4594—4595—4596 z realności lwh. 428 gminy Dzikowiec.

Audyencya odbędzie 27. sierpnia 1902 godz. 9 rano biuro 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr Seeliger będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. C. 260/2 (1) (587[illegible])

Przeciw Franciszkowi Zającowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Zofię Lebrykową pozew o 980 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1. sierpnia 1902 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Zająca, ustanawia się p dra Agatsteina, adw. w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Zająca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 27. czerwca 1902.

L. hip. 320/2 (5828)

Ogłoszenie.

Zawiadamia się krewnych śp. Józefa Sowy z Pojawia, że ts. uchwałą z dnia 7. kwietnia 1902 l. hip. 320/2 zezwolono na wykreślenie zapisanego w poz. 2 karty B. whl. 2 ks. gr. gm. Pojawie ograniczenia prawa własności Franciszka, Maryanny i Anny Sowów, że w razie ich śmierci połowa tej posiadłości przypadnie Wiktoryi Sowa, wdowie po Józefie, a druga połowa krewnym Józefa Sowy i że powyższą uchwałę doręczono ustanowionemu równocześnie w tym celu kuratorowi ad actum dla krewnych ś. p. Józefa Sowy, Walentemu Mice w Pojawiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. 74501. (5674)

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 39. punkt 4, rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi na rok 1902.

L. porządkowa	Okręg rozkładowy	wypośrodkowany procent repatycyjny dla klasy III. zniżki	III. zwyżki	IV. zniżki	IV. zwyżki
1	Biała	12	—	19	—
2	Bóbrka	19	—	18	—
3	Bochnia	—	11	6	—
4	Bohorodczany	—	1	8	—
5	Borszczów	7	—	10	—
6	Brody	35	—	—	6
7	Brzesko	3	—	9	—
8	Brzeżany	3	—	7	—
9	Brzozów	1	—	5	—
10	Buczacz	—	—	6	—
11	Chrzanów	3	—	4	—
12	Cieszanów	20	—	—	—
13	Czortków	40	—	23	—
14	Dąbrowa	—	5	—	5
15	Dobromil	—	3	9	—
16	Dolina	—	—	—	—
17	Drohobycz	26	—	34	—
18	Gorlice	—	15	3	—
19	Gródek	—	—	—	—
20	Grybów	27	—	22	—
21	Horodenka	—	12	3	—
22	Husiatyn	8	—	—	2
23	Jarosław	—	14	4	—
24	Jasło	—	3	4	—
25	Jaworów	3	—	7	—
26	Kałusz	—	—	11	—
27	Kamionka	11	—	—	6
28	Kolbuszowa	11	—	11	—
29	Kołomyja miasto	—	1	5	—
30	Kołomyja powiat	—	—	12	—
31	Kossów	41	—	7	—
32	Kraków miasto	4	—	4	—
33	Kraków powiat	—	4	3	—
34	Krosno	—	30	2	—
35	Łańcut	—	3	9	—
36	Limanowa	2	—	3	—
37	Lisko	—	3	9	—
38	Lwów miasto	4	—	3	—
39	Lwów powiat	10	—	10	—
40	Mielec	—	2	9	—
41	Mościska	6	—	17	—
42	Myślenice	—	2	11	—
43	Nadwórna	—	6	2	—
44	Nisko	—	3	7	—
45	Nowy Sącz	—	2	18	—
46	Nowy Targ	—	3	16	—
47	Peczeniżyn	47	—	21	—
48	Pilzno	2	—	23	—
49	Podgórze	—	22	1	—
50	Podhajce	—	—	—	—
51	Przemyśl miasto	—	14	15	—
52	Przemyśl powiat	—	4	18	—
53	Przemyślany	—	10	17	—
54	Przeworsk	7	—	4	—
55	Rawa	2	—	2	—
56	Rohatyn	—	6	15	—
57	Ropczyce	—	11	—	4
58	Rzeszów	—	10	4	—
59	Rudki	—	7	—	1
60	Sambor	18	—	23	—
61	Sanok	11	—	20	—
62	Skałat	—	9	—	2
63	Sokal	—	3	—	—
64	Śniatyn	13	—	5	—
65	Stanisławów miasto	—	4	—	1
66	Stanisławów powiat	3	—	16	—
67	Stary sambor	13	—	28	—
68	Stryj	—	1	1	—
69	Strzyżów	11	—	12	—
70	Tarnopol miasto	—	3	9	—
71	Tarnopol powiat	8	—	6	—
72	Tarnobrzeg	—	—	8	—
73	Tarnów miasto	2	—	6	—
74	Tarnów powiat	12	—	11	—
75	Tłumacz	—	7	—	2
76	Trembowla	5	—	—	—
77	Turka	40	—	8	—
78	Wadowice	—	5	7	—
79	Wieliczka	1	—	1	—
80	Zaleszczyki	—	3	5	—
81	Zbaraż	—	2	3	—
82	Złoczów	6	—	9	—
83	Zółkiew	9	—	27	—
84	Żydaczów	12	—	13	—
85	Żółkiew	10	—	15	—

L. porządkowa	Okręg izby handlowej	wypośrodkowany procent repatacyjny dla klasy I. zniżki	I. zwyżki	II. zniżki	II. zwyżki
1	Kraków	1	—	4	—
2	Lwów-Brody	3	—	—	4

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 27. czerwca 1902.

L. 81.201.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. lipca 1902 l. 28.640, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu przeżuwaczy i świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Heves, Tisza-Füred (komitat Heves), Alsó-Jászság (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Nagy-Bánya łącznie z miastami Felsö Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Somkut (komitat Szatmár), Szylágy Cseh (komitat Szilágy) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Nadto, na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Gottschee z powodu zarazy pyska i racic zakazany jest przywóz przeżuwaczy i świń do tutejszego obszaru z granicznego powiatu Delnice (komitat Modruś-Rieka) w Kroacyi-Slawonii, a na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Feldbach, z powodu pomoru świń, przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Mura-Szombat (komitat Vas) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. i 27. czerwca i z 3. lipca 1902 L. 26.621, 26.699 i 27.455, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 28. i 30. czerwca, oraz z 4. lipca 1902 L. 75.479 i 75.940 i 78.559 („Gazeta Lwowska" z 2., 3. i 6. lipca 1902 Nr. 149, 150 i 153).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. C. VI. 106/2 (1) (5832 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Aronowi Kurzer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Salamona Lewgoja w Horbkowie pozew o 800 kor.

Celem strzeżenia praw togoż, ustanawia się p. dra Petruszewicza, adw. w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. Tab. 944/2 (5750 1—3)

W stanie biernym realności lwh. 170 ks. gr. Wieliczka objętej, Józefa Jaglarza własnej, zaintabulowanem jest pod poz. 1 on. „na zasadzie dekretu dziedzictwa z dnia 24. czerwca 1841 L. 762 wydanego w spadku po Zuzannie Nowak prawo zastawu dla 95 złr. M. k. na rzecz małoletnich spadkobierców: Maryanny, Małgorzaty, Kunegundy i Jana Nowaków, czyli dla każdego po 23 zł. 4 ct. M. k." zaś pod poz. 2 on.: „na zasadzie skryptu dłużnego przez Błażeja Nowaka zeznanego, z daty 21. kwietnia 1852 prawo zastawu dla kwoty 125 zł. M. k. z 5% na rzecz małż. Wiktora i Alojzyi Dudków."

Gdy właściciele tych sum hipotecznych są zupełnie nieznani i niewiadomi z miejsca pobytu spadkobierców zaś także odszukać nie można, a ponadto od pierwotnego wpisu już przeszło 50 lat upłynęło, a w czasie tym, jak to hipoteka wykazuje, ani nie pobierano upłat kapitałowych, względnie procentowych, ani też praw powyższych nie dochodzono, przeto na wniosek Józefa Jaglarza wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców po Zuzannie Nowakowej, — t. j. Maryannę, Małgorzatę, Kunegundę i Jana Nowaków, tudzież Wiktora i Alojzyę Dudków, aby do dnia 30. czerwca 1903 swoje pretensye co do powyższych wierzytelności z pn. zgłosili, inaczej bowiem na wniosek Józefa Jaglarza, — wierzytelności te jako umorzone po myśli §. 118 ust. hip. wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Wieliczka, dnia 16. czerwca 1902.

L. 80.668.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lipca 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzozów	Wydrna (ob. dw.).
	Husiatyn	Kierniczki (ob. dw.).
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Buczacz	Monasterzyska (ob. dw.).
	Łańcut	Gwizdów.
	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Otręt u koni	Mielec	Szönanger.
	Przemyśl	Buców.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Otręt u bydła	Żydaczów	Drohowyże, Żyrawa (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Cygany, Muszkatówka.
	Brzesko	Pojawie.
	Brzeżany	Szybalin.
	Brzozów	Niewistka.
	Buczacz	Medwedowce, Nowostawce.
	Chrzanów	Ciężkowice.
	Czortków	Strusówka, Szulhanówka.
	Dąbrowa	Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Mędrzechów (ob. dw.), Nieczajna, Pasieka otfinowska, Pawłów, Radgoszcz.
	Dolina	Bolechów ruski, Duba, Krechowice, Rachin (ob. dw.), Rożniatów.
	Drohobycz	Borysław, Orów.
	Horodenka	Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.). Obertyn (ob. dw).
	Jasło	Lipnica dolna, Zawadka.
	Kosów	Koszelówka ad Utoropy.
	Krosno	Iwonicz.
	Łańcut	Łańcut, Przedmieście, Wysoka.
	Mielec	Dąbrówka, Jamy, Wola wadowska, Wulka plebańska ad Radomyśl.
	Myślenice	Skomielna czarna.
	Peczeniżyn	Molodiatyn.
	Pilzno	Dąbie.
	Podhajce	Hnilcze, Hołhocze, Kotuzów, Łysa, Prągałówka ad Białokiernica, Siółko, Sokołów, Stadnica ad Telacze (ob. dw.), Zatrudy ad Dryszczów (ob. dw.).
	Przemyśl	Krówniki.
	Przemyślany	Przemyślany, Turkocin.
	Przeworsk	Białoboki.
	Rawa	Sopot wielki ad Rudruż, Wróblaczyn.
	Ropczyce	Brzeźnica, Rzegocin.
	Rudki	Burcze, Komarno.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sambor	Biskowice, Wykoty.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Strzyżów	Przedmieście strzyżowskie, Pstrągowa, Wysoka.
	Tłumacz	Jezierzany, Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tłumacz, Tyśmienica.
	Trembowla	Romanówka.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Złoczów	Sławna (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody	Gaje za Rudą ad Załoźce.
	Brzeżany	Szybalin.
	Kamionka	Dobrotwór.
	Nowy Sącz	Dąbrowa (ob. dw.).
	Skałat	Soroka.
	Złoczów	Kudynowce.
Pomór świń	Biała	Brzeszcze.
	Bóbrka	Nowosielce.
	Bochnia	Rajbrot.
	Borszczów	Horoszowa, Jezierzany (gm. i ob. dw.), Oleksińce.
	Brody	Hrycowola, Nowosławce ad Laszków.
	Buczacz	Potok złoty (ob. dw.).
	Cieszanów	Sieniawka.
	Jarosław	Borusowa.
	Dąbrowa	Jarosław, Miękisz stary.
	Kamionka	Ohladów.
	Kołomyja	Kołomyja, Siemakowce.
	Kraków	Luboczą, Przeginia duchowna.
	Mościska	Twierdza, Złotkowice.
	Nisko	Nart stary.
	Przemyślany	Ciemierzyńce (ob. dw.).
	Rohatyn	Martynów stary (ob. dw.).
	Sokal	Cebłów.
	Tarnobrzeg	Piasek ad Grębów.
	Tarnów	Klikowa, Komorów średni.
	Trembowla	Laskowce.
	Zaleszczyki	Szutromińce (ob. dw.).
	Zbaraż	Dobrowody.
	Złoczów	Przewłoczna, Sassów, Snowicz.
	Żółkiew	Koszelów, Kupiczwola.
Wścieklizna	Brzozów	Brzozów.
	Kosów	Manastersko.
	Nadwórna	Opraszyn ad Majdan średni.
	Przemyśl	Ostrów.
	Sokal	Szarpańce.
	Stanisławów	Ciężów.
	Zbaraż	Czernichowce, Roznoszyńce.
	Kraków miasto	Kraków.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. Cw. 476 i 477/2 (1) (5722)

Przeciw Chielowi Zuckerowi z Ołpin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Jakóba Samuela Beera dwa pozwy o zapłacenie kwot wekslowych 400 kor. i 400 kor.

Na podstawie tych pozwów wydane zostały w dniu niżej wyrażonym wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Chiela Zuckera, ustanawia się p. dra Feliksa Gaszyńskiego, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. A. 303/1 (3) (5859 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że dnia 4. maja 1881 zmarła w Gwoździcu starym Marya Tkaczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Michała Tkaczuka powołanego do dziedziczenia wedle ustawowego porządku wzywa go aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, gdyż inaczej pertraktacya przeprowadzoną będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Mieczysławem Walkowskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 16. kwietnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 861 stow. II. 302 (5785)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bank melioracyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 15. czerwca 1902 wpisaną do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że stowarzyszenie ma swą siedzibę we Lwowie, i opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 31. maja 1902, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez organizowanie i przeprowadzenie melioracyi rolnych oraz wyrabianie i udzielanie kredytu na cele melioracyi, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzy: Dyrekcya składająca się z trzech członków i trzech zastępców, wybieranych przez radę nadzorczą na trzy lata, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia kładzie swe podpisy, dwóch członków dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca, ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednem z dzienników lwowskich i krakowskich, odpowiedzialność członków jest ograniczoną, członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia oprócz deklarowanym udziałem jeszcze dalszą kwotą równającą się temu udziałowi, udział pojedynczy członka wynosi 200 kor.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 17. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy domu dla palaczy w Woli Dobrostańskiej ogłasza się publiczną licytacyę. Oferty należy wnieść do miejskiego Urzędu budowniczego w terminie do 20. lipca r. b. godz. 11-tej przed południem. Plany, warunki i sumaryczne zestawienie można podjąć w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

L. 30.276. (5876 1—3)

Sprostowanie.

Ogłoszenie Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, umieszczone w Gazecie Lwowskiej Nr. 123, 135 i 147, prostuje się niniejszem, mianowicie: że wydany będzie drugi arkusz kuponów do Obligacyi pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej emisyi z dnia 5. września z r. 1887 a nie z r. 1877, jak mylnie wydrukowano w 7 wierszu z góry tegoż ogłoszenia.

L. 5186/02 (5839

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego zakładu obłąkanych w Kulparkowie potrzeba o[illegible] 1902 do 31. grudnia 1903 około 4500 kg. masła niesolonego [illegible] 4500 kg. smalcu. 12.000 kg. słoniny.

W tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty.

Bliższego wyjaśnienia udzieli Zarząd zakładu w godzinach [illegible] gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawart[illegible]

[illegible] pieczętowane marką, na 1 koronę ostemplowane przy [illegible] od całej rocznej dostawy składać należy w kasie [illegible] a 1902 w dniu zaś następnym t. j. 28. lipca 1902 [illegible] udniem odbędzie się w obecności delegata Wydziału [illegible]

[illegible] oferty zależeć będzie od postanowienia Wydziału [illegible] łożone zostaną.

[illegible] arków, dnia 9. lipca 1902.

Kr[illegible] akład dla obłąkanych w Kulparkowie ko[illegible] a.

Wł. Łosińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527 Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.